Nr. 100 (z dod. por.). Dnia 12 kwietnia. Sroda. Dnia 31 marca (12 kwietnia) 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południn.

OGŁOSZENIA.

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Spółki; ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon admininistr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana. Nieszporów dziś nie będzie.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Nie trudno było przewidzieć, że nie gładko pójdą rzeczy w sejmie czeskim. Istotnie onegdaj już młodoczesi uważali za stosowne opuścić salę sejmową. Przypuszczać się godzi, że był to *exodus* tylko chwilowy, depesze bowiem nie zwiastują nam dalszych następstw tego kroku młodoczeskiego.

Zmieniając pierwotne zdanie swoje, posłowie młodoczescy osądzili, że projekty rządowe, dotyczące podziału kraju na nowe okręgi sądowe i utworzenia nowych sądów okręgowych i powiatowych, odesłać należy do nowej, *ad hoc* wybrać się mającej komisji ugodowej, z 36-ciu członków złożonej, nie zaś do komisji dla spraw powiatowych i gminnych. Przyszli oni do przekonania, że odesłanie rzeczonych projektów, jako wynikłych w dalszem następstwie z wiadomej ugody czesko-niemieckiej, do zwyczajnej komisji sejmowej stanowiłoby dla bronionego przez nich stanowiska absolutnej negacji w rzeczach ugodowych złowrogi prejudykat.

Gdyby — rozumował rzecznik ich poseł Herold w niezmiernie namiętnej mowie, którą wygłosił w izbie dla uzasadnienia wniosku młodoczeskiego— projektowane zmiany w podziale administracyjno-sądowym kraju były wynikiem wyrażonych przez ludność odpowiednich gmin i powiatów życzeń, natenczas młodoczesi przyjęliby projekty rządowe, jako coś naturalnego i słusznego, zaspokojenie istotnych potrzeb i życzeń mającego na celu. Projekty rządowe opracowane zostały wszakże nie przez powołane do tego czynniki ministerjalne, czy namiestnicze, ale przez komisję delimitacyjną, utworzoną *ad hoc* przy praskim trybunale apelacyjnym, aby w ślad ugody czesko-niemieckiej dokonać nowego podziału Czech na okręgi sądowe wedle narodowości. Projekty rządowe wyszły przeto z ugody, którą naród czeski potępił i o której słyszeć nie chce, dopóki prawo historyczne Czech wskrzeszonem i zasada równouprawnienia narodowego w Czechach ściśle przeprowadzoną nie będzie. Dlatego młodoczesi nie zezwolą na traktowanie tych projektów w sposób normalny, na wprowadzenie ugody tylną furtką na widownię prac sejmowych i żądają odesłania ich do osobnej komisji ugodowej, z 36-iu członków złożonej i przez trzy kurje sejmowe wybrać się mającej, aby wyprawić im tam—tego dr. Herold nie dodał—wspaniały pogrzeb pierwszej klasy.

Imieniem klubu czesko-magnackiego oświadczył hr. Karol Buquoy a imieniem posłów niemieckich dr. Schmeykal, iż są za odesłaniem projektów delimitacyjnych do zwyczajnej komisji sejmowej dla spraw gminnych i powiatowych. Przy głosowaniu wniosek młodoczechów upadł ogromną większością; za nim bowiem staneli wyłącznie młodoczesi. Ci więc, jako pobici i zdradzeni przez magnatów i staroczechów, opuścili demonstracyjnie salę sejmową.

Wobec tego rezolutnego zachowania się posłów młodoczeskich, niewesołe widoki otwierają się rozpoczętej przez nich akcji porozumienia się z obiema rzeczonemi frakcjami czeskiemi izby nad programem solidarnej obrony interesów narodowych. Młodoczesi mają *in petto* przygotowany program adresu prawnopolitycznego do korony, którego wszakże dotąd nie wnieśli do sejmu, gdyż pragną pierwej zapewnić sobie poparcie większości czeskiej, to jest kurji magnackiej i staroczechów. W tym celu zaprosili oni obydwa kluby czesko-narodowe na wspólną konferencję, na której ułożonym być miałby program wspólnej akcji. Do punktów wytycznych tego programu należą: przywrócenie praw korony św. Wacława, zupełne równouprawnienie obu narodowości, zamieszkujących ziemię czeską, zagwarantowanie czechom silniejszej liczebnie reprezentacji w łonie ministerjum, sprawiedliwa reforma wyborcza itd.

Szlachta i staroczesi zgodzili się już na tę wspólną konferencję, która ponowić ma i szczegółowo rozwinąć rezolucję uchwaloną w d. 1-ym listopada 1892-go r. na wspólnej naradzie posłów czeskiej narodowości z Czech, Moraw i Szlązka. Onegdajsza scena w izbie wykopała nową przepaść pomiędzy trzema czesko-narodowemi stronnictwami, tak, że nie wiadomo, czy przepaść ta da się na razie przesklepić do tego stopnia, aby konferencja pod hasłem solidarności przyjść mogła do skutku.

Wczoraj zgromadził się po raz pierwszy po ferjach świątecznych sejm pruski i uchwalił niezwłocznie w drugiem czytaniu reformę wyborczą, która wprowadza pewne modyfikacje drugorzędne w sposób wybierania posłów do sejmu, wywołane przez nowy, miquelowski system podatkowy. Teraz przychodzą na stół dalsze reformy podatków, a w Berlinie oczekują pojedynku pomiędzy nacionalliberałami a ministrem Miquelem, który zdradzić miał swoich dawniejszych współwyznawców politycznych, wchodząc w kompromis z konserwatystami i centrum.

Ś. p. Bilińska.

(Sylwetka artystyczna.)

Wobec świeżej śmierci Anny Bohdanowicz-Bilińskiej, będąc pod wrażeniem bolesnem, jakie ta wiadomość na mnie zrobiła, jako na przyjacielu całej jej rodziny i na współkoledze po fachu, kreślę choć te kilka rysów z jej życia, które są słabym obrazem tej podwójnej straty, jaką sztuka i społeczeństwo nasze ze śmiercią jej poniosły.

Niezawsze przymioty osobiste i talent łączą się tak harmonijnie w jedną całość. Jako malarka, mimo młodego wieku, dobiła się już znaczenia, nazwisko jej stało się firmą, która sama za siebie mówiła i która była znaną i cenioną nietylko u nas, ale i na nierównie szerszym horyzoncie, gdzie tysiące ludzi utalentowanych z trudnością niezmierną dobija się jakiego takiego uznania.

Stałą siedzibę obrała sobie w Paryżu. W tym nowożytnym Babilonie, w tem centrum wszechświatowej sztuki, na której się chciwie dziś wzorują wszystkie inne narody, niełatwo się wybić i dać poznać; cóż dopiero cudzoziemcowi, a w dodatku kobiecie! Dzięki iście męskiemu hartowi ducha, który się we wszystkich jej pracach przebijał, Bilińska powoli zdobywała sobie uznanie początkowo u swoich profesorów, jako uczennica w Akademji Juljana, następnie jako artystka, wystawiająca swoje prace tak na wszystkich wystawach europejskich, jak i w tym tak strasznym dla debiutujących artystów „Salonie", do którego niejeden często kilka lat z rzędu napróżno puka, zanim surowy sąd dzieło jego za godne przyjęcia uzna. Dość powiedzieć, że na mniej więcej osiem tysięcy składanych obrazów sąd przyjmuje zaledwie niecałe dwa tysiące tylko!

W „Salonie" tym Bilińska nietylko że prace swoje wystawiała, ale stopniowo brała jedno za drugiem odznaczenia: a więc „*mention honorable*", potem medal klasy 3-ej, wreszcie w r. 1889-ym na wystawie powszechnej medal klasy 2-ej. Jest to najwyższa nagroda, o jaką się artyści mogą ubiegać, gdyż ponad tem jest już tylko medal honorowy, najwyższe odznaczenie, o jakiem zamarzyć artysta może, a dawane jest ono tak rzadko i z taką trudnością, że często nawet najznakomitsi i o sławie europejskiej artyści napróżno po nie sięgają. Aby módz ocenić znaczenie medalu klasy 2-ej, powiem, że posiadacze jego do końca życia wystawiają swoje prace z prawa, tj. bez uprzedniego podlegania sądowi *(jury)*, a jeśli są francuzami, stają się wybieralnymi do owej *jury*. Bilińska wywalczyła sobie te prawa i odznaczenia, mając zaledwie trzydzieści kilka lat życia. Nadmienię tu tylko w przelocie, że Paryż nie był jej jedynem polem zwycięstw, gdyż zdobywała medale i na różnych międzynarodowych wystawach sztuki.

Jako portrecistka, cieszyła się szerokiem uznaniem i znaczną część roku przepędzała po za murami Paryża, to na południu Francji, to w Anglji, zajęta wykonaniem licznych zamówień.

Ś. p. Anna poświęciła się początkowo muzyce, którą studjowała w konserwatorjum warszawskiem, jednocześnie nie zaniedbując palety. Następnie całą już duszą oddała się malarstwu, tylko wolne chwile muzyce poświęcając i często uprzyjemniając wszystkim te miłe środowe przyjęcia u siebie, które w gronie mieszkających w Paryżu na długo w pamięci pozostaną. Talent widocznie nie skąpił swych darów dla całej rodziny Bilińskich, gdyż dwaj jej bracia, jako muzycy, również zdobywają sobie uznanie.

Posiadamy już dziś pewien zastęp artystek-malarek, a z pomiędzy nich niektóre potrafiły się dobić uznania, Bilińska jednak pomiędzy niemi stała niejako na czele; imię jej było najpopularniejsze i niemal każda młoda panienka, która z bijącem serduszkiem postanowiła sobie obrać malarstwo, jako poważny cel życia, każda niemal szeptała jeden i ten sam frazes: „pragnę dojść do tego, co Bilińska". Bilińska była dla tych młodych aspirantek niejako wzorem, ideałem, do którego się dąży, była otuchą w zwątpieniach i rozczarowaniach, jako dowód, że i kobieta może sobie nietylko samoistność, ale i sławę wywalczyć. Z tego powodu niejednokrotnie zapewne była ona mimowolnie przyczyną rozczarowań niejednej, która, zachęcona jej powodzeniem, chciała wejść w jej ślady. Aby dojść do takich rezultatów, jak Bilińska, trzeba było posiadać zjednoczone: prawdziwy talent z silną wolą i hartem ducha, jakie rzadko w kobiecie można napotkać.

Przy tych cechach charakteru posiadała obejście łagodne i słodycz prawdziwie kobiecą. Bez cienia zarozumiałości, z całem zaufaniem przysłuchiwała się i prosiła o uwagi kolegów znacznie mniej zaawansowanych. Żadnej pretensji do modnego emancypowania się! Stała się sławną artystką, pozostając zawsze miłą i bardzo sympatyczną kobietą.

A mimo to była prawdziwą pracowniczką na polu emancypacji kobiet, bo życiem swojem dowiodła, że kobieta jest w stanie zająć samodzielne i wybitne stanowisko w społeczeństwie nawet na takiem polu, na którem wielu mężczyzn utalentowanych, lecz dla braku dostatecznej woli i energji łamie swoje życie.

Za to była jawną nieprzyjaciółką wszelkiej emancypacji popisowej, teatralnej, jakiej się chętnie oddaje wiele przekwitłych i niedokwitłych panien, które pozory przyjmują za treść, a oklepane i banalne frazesy za czyny.

Kto jednak z wyliczonych powyżej rezultatów sądzi, że stanowisko i uznanie, jakie posiadała, przypadło jej łatwo w udziale, ten się myli. Lata całe ciężkiej walki musiała przejść, setki przeciwności przemódz, zanim doszła do tej pozycji, z której ją tak przedwczesna śmierć zabrała, śmierć tem straszniejsza, że jeszcze rok nie upłynął od chwili, w której oddała swoje serce i rękę, aby nowe życie przy boku męża rozpocząć.

Lecz los jest czasem dziwnie okrutny: miesiące te, tak drogie dla wszystkich, dla niej były pełne boleści, gdyż wkrótce po ślubie złożona ciężką chorobą, trawiona gorączką, która niemal cień tylko z niej zostawiła, przepędziła je leżąc w łóżku i z dniem każdym stając się coraz wątlejszą, coraz mniej do tego świata należącą.

Drugiego czytania reformy wojskowej w parlamencie rzeszy niemieckiej, który dzisiaj otwiera swoje podwoje, oczekują na dzień 24-ty b. m. Tymczasem w d. 23-im b. m. cesarz Wilhelm złoży wizytę Ojcu św. w Watykanie. Zapytują, czy wizyta rzeczona w ostatniej chwili nie wpłynie na nieprzejednaną dotąd postawę centrum katolickiego?

Odsłonięcie pomnika Quintina Selli odbyło się w niedzielę w Rzymie z niezmierną pompą w obecności króla Humberta. Gdy osłony spadły, entuzjazm porwał tłumy, ozwały się frenetyczne oklaski i okrzyki bez końca. Gdy burza umilkła, zabrał głos minister finansów Grimaldi i w szerokiej mowie objaśnił niespożyte zasługi wielkiego finansisty. „Pomnik ten”—rzekł Grimaldi—„najpóźniejszym przypomni pokoleniom odwagę, z jaką Sella poświęcił wszystkie swe siły, całą swą duszę dziełu zjednoczenia Włoch; tu, na tem miejscu, na którem pragnął widzieć posąg rycerza rzymskiego ze sztandarem Italji, wznosi się teraz własny jego posąg, a „*Hic manebimus optime*” wcieliło się w niespożytym bronzie.” Następnie przemówił burmistrz Rzymu, sławiąc energję, poczucie obowiązku i miłość prawdy u Selli.

Pomnik jest dziełem Ferrariego i przedstawia znakomitego męża stanu w pozie stojącej. Jest on utopiony w myślach, prawą rękę przyciska do piersi, w lewej trzyma zwój papieru. U stóp jego, oparta o cokuł, siedzi jędrnie modelowana postać symbolizująca prawo, czoło jej zdobi złocisty wieniec promieni, oczy szeroko rozwarte; postać poważna i surowa, jak ustawy, któremi Sella ocalił zjednoczone Włochy przed bankructwem finansowem. Ocalenie bowiem finansów Włoch przed katastrofą, na jaką naraziły je długie walki wewnętrzne o zjednoczenie, dwie wojny i brak porządnego systemu skarbowego jest istotnie wielką i wyłączną zasługą Selli, której mu nie odmówili nawet przeciwnicy jego ideałów politycznych.

Br. Z.

U techników.

Sprawozdanie ze zjazdu górniczego, odbytego niedawno w Warszawie, zapełniło całe niemal wczorajsze zebranie techników.

Inżenier Wolf bardzo pracowicie zebrał i ugrupował obfity materjał, nad którym zjazd obradował, a działalność zjazdu, w półtoragodzinnem przemówieniu referenta, przedstawiała się bardzo dodatnio.

Czytelnicy *Kurjera* otrzymywali w swoim czasie szczegółowe streszczenia obrad i z tego powodu powtarzać ich obecnie nie będziemy.

Podajemy natomiast za prelegentem kilka cyfr urzędowych, dotyczących rozwoju produkcji górniczej w okresie 10-letnim, cyfry, świadczące bardzo wymownie o ciągłym wzroście wytwórczości, a zatem o żywotności tej ważnej gałęzi przemysłu krajowego.

W czasie od 1881-go do 1891-go r. produkcja:

1) surowca wzrosła od $2\frac{1}{2}$ miljonów pudów do $7\frac{1}{2}$, a w roku 1892-im dosięgła cyfry prawie 9-iu miljonów pudów;
2) żelaza i stali z 5-iu do 7-iu miljonów pudów, obecnie przeszło 8 miljonów;
3) węgla kamiennego z 86 do 151 miljonów pudów, obecnie 176 miljonów;
4) cynku z 277,000 do 230,000 pudów.

Ostatnia zatem pozycja, produkcja cynku jedynie, wykazuje pewne obniżenie, zamiast prawidłowego rozwoju.

Interesujące były wiadomości o obszarach leśnych, będących w rozporządzeniu poszczególnych zakładów.

Notujemy najpoważniejsze: Starachowickie 22,776 dziesięcin, Końskie 10,200, Ruda Maleniecka 7,481, Chlewiska 6,800, Niekłań 5,750.

Z powodu zbyt spóźnionej pory dyskusja, która mogłaby być bardzo zajmującą, nie przyszła do skutku, gdyż pozostawały jeszcze na porządku dziennym wybory do prezydjum sekcji pierwszej przemysłu technicznego.

Do pokierowania wyborami jednogłośnie powołano inżeniera gubernjalnego, p. Juljana Majewskiego, który do liczenia głosów zaprosił od siebie inżenierów Dworzyńskiego i Obrębowicza.

Rezultat wyborów do prezydjum wypadł, jak następuje: na przewodniczącego sekcji powołano inżenierów p. Feliksa Wojciechowskiego, na wiceprezesa p. Kucharzewskiego, na sekretarza p. Emila Sokala i na bibljotekarza p. Edwarda Wawrykiewicza.

Obradom przewodniczył z początku posiedzenia inżenier Wojciechowski.

A.

Za i przeciw pocałunkom.

Przed kilku dniami wspominaliśmy o wystąpieniu pewnego lekarza Stanów Zjednoczonych, który wniósł do kongresu w Waszyngtonie petycję, domagającą się stanowczego wzbronienia *yankeesom* pocałunków. Wystąpienie owo i petycję oną wzięła do serca redakcja jednego z dzienników wiedeńskich i zakrzątnęła się nad urządzeniem ankiety „pocałunkowej”, gromadząc w palącej sprawie opinje głośniejszych przedstawicieli szkoły lekarskiej wiedeńskiej. Stawili się do apelu prof. i drzy: Maurycy Kaposi, Alojzy Monti, Izydor Neumann, Jan Schnitzler i baron Wiederhofer.

W streszczeniu podajemy tu głosy każdego z nich kolejno.

Profesor dr. Maurycy Kaposi.

Przypomina nam, iż w starożytnym Rzymie jeszcze istniał zwyczaj witania się pocałunkami, i że już wtedy satyrycy, jak Martial, nie szczędzili im epigramów, zwracając uwagę szkodliwości onych.

Że usta—pisze lekarz—szczególniej usposobionemi są do przyjmowania materyj zaraźliwych, nic dziwnego, tłumaczy się to delikatnością pokrywającego je naskórka. *To też łatwem jest do pojęcia, iż się pocałunków zbytecznie nie zaleca.* Strzedz się winno przedewszystkiem dzieci, aby ludzi obcych nie całowały, pijały o ile możności z własnej szklaneczki itd., itd. Wiadome to są rzeczy zresztą oddawna i dobrze. *Z drugiej wszakże strony nie należy potępiać pocałunku bezwzględnie.* Symbolem jest serdecznej sympatji, pozbawionej często podkładu zmysłowego—pamiętajmy o pocałunkach matki—i posiada dla nas wartość estetyczną. Wszakże choroby zaraźliwe na stu innych drogach dostają się do organizmu naszego i dostają pewniej. Ostrożność zapewne nie zawadzi, niema wszakże racji chwytania się ostateczności.

Zresztą na co się tu wszelka gadanina przyda. Pocałunek przetrwa ją niechybnie. Może sobie ojciec, ile zechce, obmawiać go przed córką, skoro się jednak zjawi *on* wymarzony, pójdą w kąt ojcowskie rady i przestrogi.

Profesor dr. Alojzy Monti.

Wszystko, co prawią o *niebezpieczeństwie pocałunków*—zaczyna autor—*wielką stanowczo trąci przesadą.* Pocałunek człowieka zdrowego nieszkodliwym jest bezwzględnie, czy zaś uścisk chorego grozi niebezpieczeństwem—to jeszcze wielkie pytanie. Wszystko, co się o tem twierdzi, to tylko przypuszczenia. Niejeden dałoby się przytoczyć przykład, przemawiający za tem, iż pocałunki ludzi chorych nikomu żadnej nie przynosiły krzywdy. Oczywiście, możliwem jest wszystko.

Gdy np. usta zranione, nic dziwnego, że łatwo przejmują zarazę. Z drugiej strony, jakże często całujemy zwłoki zmarłych, bez żadnych złych dla nas następstw.

Zdarzało mi się i nieraz, iż przy operowaniu chorych na dyfteritis, ci ostatni kąsali mię do krwi, a nigdy mi to nie zaszkodziło. Przez rok mieszkałem obok pokoju, zajmowanego przez dotkniętych ospą, a choć raz tylko byłem szczepiony, uniknąłem zarazy.

Jednem słowem, *kto ma chęć do całowania, niechaj śmiało całuje; dzieciom nawet w ogóle szkodzą pocałunki tyle, co i dorosłym.*

Prof. dr. Izydor Neumann.

Surowiej od poprzednio wymienionych zapatruje się na sprawę.

Przypomina za Plinjuszem chorobę, zwaną *mentagra*, przenoszącą się z osobnika na osobnik drogą pocałunku. W rzeczy samej usta i ręce, to części ciała najpodatniejsze do przejmowania zarazy.

Najniebezpieczniejszym rodzajem pocałunku jest pocałunek w usta. Odra, dyfteritis, ospa udzielają się tym sposobem najlepiej. Zarażali pocałunkami ojcowie dzieci, bracia siostry, mężowie żony.

Czyż miała zejść w chwili największego rozwoju talentu w kwiecie wieku, aby nie zaznać, co to jest cofanie się wstecz, to nieuniknione prawie *fatum* dla każdego artysty?

Dziwne igraszki losu!..

Nie będę w tem wspomnieniu wyliczał prac nieboszczki. Było ich mnóstwo. W przeważnej liczbie portrety. Jeden z najbardziej znanych jest portret własny autorki, za który otrzymała kilka medali i nagród na różnych wystawach.

Drugim ulubionym jej działem były typy. Jeden z dawniejszych, bo jeszcze datujących się z czasów przed wyjazdem do akademji w Paryżu, był „Malarz wędrowny”. Najpóźniejszym zaś był typ, wystawiony w ubiegłym Salonie paryskim, zatytułowany: „Gdybym ja był rządem”, a przedstawiał wyborną postać *concierge'a* paryskiego, który przed rozniesieniem poczty pomiędzy lokatorów domu wyczytuje z gazety przegląd polityczny i z całą zarozumiałością decyduje, coby on zrobił w opisanym wypadku, gdyby był na miejscu rządu. Obraz ten odbijał od poprzednich pod względem rodzaju techniki i kazał się domyślać początku jakiegoś nowego zwrotu w twórczości artystki. W jednym mniej więcej czasie malowany był portret młodej panny, znajdujący się na ostatniej wystawie sztuk pięknych w Monachjum. Odznaczał się on niezmierną prawdą, plastyką i życiem, jakie z tego płótna biło. Prace te wskazywały, że Bilińska znajdowała się w fazie ciągłego udoskonalania się i że coraz lepszych rzeczy można się po niej spodziewać.

Również ulubionym środkiem Bilińskiej było malarstwo pastelowe. Wiele portretów i postaci typowych w ten sposób artystka wykonała.

Wreszcie ś. p. Anna, przepędzając zwykle letnie miesiące dla odpoczynku nad morzem, odpoczynek ten pojmowała nie jako próżnowanie, ale zmianę rodzaju pracy. W tych więc chwilach wytchnienia powstały całe dziesiątki mniejszych płócien, na których mniej lub więcej skończone, bezpretensjonalne, a zawsze z wielką prawdą oddane widniały to fale morskie, rozbijające się śród dzikich skał Bretanji, to jakiś rybak idący brzegiem, to znów jaki oryginalny efekt chmur, morza lub słońca. A na wszystkich tych pracach, czy to na portretach sumiennie wykończonych w pracowni, czy na szkicu morskim, rzuconym w ciągu godziny, widzieliśmy zawsze jedne i te same cechy: prawdę i dokładność w obserwacji oraz jędrność i męską stanowczość w malowaniu. Owego panieńskiego upodobania w słodkiem wymuskaniu lub w zbytecznem rozgładzaniu niktby nie dopatrzył ani śladu.*)

Bilińska nietylko artystką była wybitną. Zdobyła sobie powszechny szacunek, sympatję i przyjaźń wszystkich, z którymi ją łączył bliższy lub dalszy stosunek. Domu jej w Paryżu nie ominął niemal żaden z artystów polskich, będących w przejeździe. W artystycznem kółku była prawdziwym „dobrym kolegą”, uczynna, zawsze chętna do oddania przysługi i okazania pomocy. Gdy szło o jaką sprawę ogólną, do niej się zwracano, wiedząc, że każda poczciwa myśl znajdzie w niej gorliwą orędowniczkę, a gdy chodziło o ulżenie niedoli, dawała trzy i dziesięć razy więcej, niż ludzie uchodzący za bogatych.

W każdym wypadku umiała zachować takt i powagę, nakazującą szacunek, a połączoną z wyjątkową rzeczywiście prostotą i naturalnością obejścia. Słowem, straciliśmy w niej utalentowaną artystkę i kobietę rozumną i z sercem, która potrafiła dużo robić dobrego, czy to radą czy opieką, czy też pomocą.

*) Nadmienię tu mimochodem o artykuliku o Bilińskiej w wychodzącej „Encyklopedji”. Wzmianka jest napisana przez dawnego jej profesora, więc nic jej zarzucić nie możnaby było, gdyby nie kilka błędów: datę jej urodzenia oznaczono o dwadzieścia lat wcześniejszą, a nazwisko męża, dwukrotnie wymienione, za każdym razem inną ortografją. Lecz co jest w tem najgorszego, to portret załączony do artykułu, który nietylko nie objaśnia, jakby to było jego celem, ale w błąd wprowadza czytelnika, bo nawet rysów jej w przybliżeniu nie przypomina. A wszak potrzeba było tylko odrobiny starania, żeby mieć bardzo dobry podług znanego portretu, przez nią samą malowanego. Reprodukowały go swego czasu pisma, Ignacy Lopieński z Monachjum rytował go na miedzi i dotychczas ten sztych wisi w Towarzystwie zachęty w Warszawie. Wreszcie z portretu tego zdejmowano fotografje, które są w posiadaniu rodziny; *przyp. aut.*

O tem będą długo pamiętali tak przyjaciele, koledzy i koleżanki, jak i ci biedacy, którzy z nędzą walczyć muszą.

Znika nam postać całkiem wyjątkowa, typ młodej kobiety, która wzorem dla innych być winna. Tylko niechaj pamiętają te, któreby pragnęły sięgnąć po takie, jak Bilińskiej, wawrzyny, że zdobycz to niełatwa, że walka trudna i uzbroić się do niej potrzeba w te przymioty, jakie nieboszczkę zdobiły. Nie ambicją przesadną i zarozumiałością zdobywa się odznaczenia, lecz przez gorącą miłość sztuki, przez poświęcanie się dla niej bezwzględne, nie w nadziei tryumfu, ale z wewnętrznej potrzeby poświęcania się. Ów tryumf wówczas sam przez się przychodzi, przychodzi czasem po śmierci, czasem na krótko przed nią, aby tylko miały czas usta stygnące złożyć się do uśmiechu zadowolenia i szczęścia. Ale cóż to walczącego może obchodzić? Wszak walczył tylko z wewnętrznej potrzeby, wszak ta walka sprawiała mu przyjemność, mimo, że krwawiła i serce i ręce, mimo, że każde dzieło cząstkę życia pożerało!

Dziś, gdy się ziemia zamknęła nad jednym z takich walczących, gdzie więcej trzeba posiadać męstwa i dzielności, niż na polu prawdziwej bitwy, gdy się zamknęła ziemia nad jednostką, tak wszechstronnie od natury obdarzoną, nad kobietą tak wyjątkową, tak zasługującą, żeby się stać wzorem, wyszeptajmy: *„niech ziemia będzie jej lekką...”*

Być może jeszcze z za grobu do nas przemówi, jak zwykle za pomocą swej pracy, skorzysta ze służącego jej ostatniego prawa i ujrzymy jej obrazy na wkrótce się mającym otworzyć „Salonie?” Ujrzymy je w takim razie po raz ostatni z pożegnalną kokardą z krepy czarnej, przypiętą do ramy.

Obrazy jej rozproszą się po muzeach i zbiorach, lecz niech pamięć jej zostanie żywą w sercach naszych kobiet! Nie każdą obdarza natura takim talentem, lecz każda może naśladować ją w jej przymiotach serca i duszy.

Pokój Twym cieniom!

Antoni Austen.

Dotknięci chorobami zakaźnemi, jak np. suchotami—woła profesor—*nie mają poprostu sumienia, całując innych.* Należy zatem wszelkiemi sposobami wpływać na ograniczenie pocałunków, zwłaszcza między ludem. Jeden to z ważnych obowiązków rodziców względem dzieci; wszakże wystarczy całować je w czoło, a najlepiej w głowę. *Pocałunek z ust do ust w każdym razie niebezpiecznym jest eksperymentem.*

Prof. dr. Schnitzler.

Krótko załatwia się z postawionem mu pytaniem. Zowie je, i słusznie, kwestją przestarzałą. Że pocałunek może być niebezpiecznym, wiedzą o tem wszyscy, mimo to trwa dalej, istnieje, jak istniał.

Bywa wprawdzie często formą tylko, frazesem, alećwiadomo, iż formy takie niełatwo dają się wykorzenić. No a już chyba tem trudniej dałoby go się zwalczyć tam, gdzie płynie z pobudek gorącego afektu. W wypadku tym cemże jest niebezpieczeństwo w porównaniu z rozkoszą, jakiej bywa źródłem.

Profesor baron Wiederhofer.

Należy także do umiarkowanych. Nie wierzy, aby możliwem było wytępić pocałunki, utrzymuje zresztą, *iż niebezpieczeństwo ich nie bywa znowu tak groźne.* Choroby jeno zewnętrzne twarzy mogłyby tu grać pewną rolę, dotknięci niemi wszakże nie kwapią się z całusami. Już suchoty np. nie łatwo udzielają się pocałunkami, dowodem tego setki małżeństw.

Należy się jedynie strzedz pocałunków od osób zupełnie nieznajomych. Co zaś do dzieci, *to któż tak mało posiadałby dobrego wychowania, aby cudze i to w usta całować.*

Wziąwszy wszystko pod uwagę, *pocałunek wcale nie jest tak straszną rzeczą, za jaką ją ten i ów podaje.*

(=)

Wiadomości bieżące.

= Według informacyj *Russk. żiźni*, ministerjum spraw wewnętrznych postanowiło niezwłocznie przystąpić do uregulowania miejscowości leczniczych, znajdujących się w obrębie państwa. W tym celu ministerjum opracowało plan, który ma być zastosowany stopniowo we wszystkich stacjach leczniczych i klimatycznych. Pomiędzy innemi plan ten urządzeń miejscowych wprowadzony będzie i w Druskienikach.

= *Now. wr.* donosi, iż punktem zbornym, zkąd wysłany będzie do Chicago transport koni, przeznaczonych przez zarząd stadnin państwowych oraz osoby prywatne, będzie prawdopodobnie Warszawa.

= Kolej rjazańsko-uralska otworzyła ajenturę handlowo-komisową w Warszawie d. 27-go z. m. i zarząd jej powierzyła domowi handlowemu J. L. Ehrlich. Jednocześnie Towarzystwo żeglugi parowej na Wołdze założone w r. 1843-im zamianowało dom handlowy J. L. Ehrlich reprezentantem na Królestwo Polskie i gub. grodzińską.

= Dzisiejsza *Gaz. polic.* zamieszcza przegląd sanitarny cyrkułu wolskiego, liczącego 49,891 mieszkańców. W najmniej przyjaznych warunkach zdrowotnych znajdują się ulice: Gnojna, Krochmalna, Grzybowska i Ptasia, jako gęsto zaludnione prawie wyłącznie przez żydów. W domach pod nr. 11 i 13-ym przy ul. Krochmalnej niektóre sutereny mieszkalne zamknięto. W ogóle zwracano szczególniejszą uwagę na mieszkania robotników i stróżów. Bazary miejskie i prywatny Janasza pod nr. 11-ym przy ulicy utrzymywane są porządnie. Warsztaty i fabryki pozostawiają bardzo wiele do życzenia, przeważnie pod względem wentylacji. W cyrkule jest 5 browarów, 2 dystylarnie, 1 garbarnia, 1 słodownia i 3 farbiarnie. Chedery są dobrze urządzone. Kąpiele znajdują się pod nr. 21-ym przy ul. Elektoralnej i pod nr. 32-im przy ul. Grzybowskiej; nieczysta woda jest ztamtąd odprowadzana do rynsztoków ulicznych. W celu polepszenia warunków zdrowotnych należy zobowiązać właścicieli wspomnianych posesyj, aby je skanalizowali. Również należy skanalizować dom pod nr. 5-ym przy ulicy Krochmalnej, gdzie znajduje się mykwa dla żydów. W r. z. dokonano w obrębie cyrkułu wolskiego 1070 rewizyj i znaleziono w złym stanie: 35 domów, 60 mieszkań, 1 zajazd, 15 fabryk i warsztatów, 1 fabrykę wód gazowych, 1 łaźnię, 2 chedery, 2 zakłady felczerskie, 3 piekarnie, 2 restauracje, 2 szynki, 1 kawiarnię, 1 sklep spożywczy i 2 sklepy ogólne. Lekarz cyrkułowy udzielił w r. z. pomocy 332 chorym.

= Komisje sanitarne, jak donosi *Gaz. polic.*, skonfiskowały na targach miejskich: stęchłą cielęcinę, 121 funt. ryb zepsutych i 12 funt. nieświeżego mięsa. Zrewidowano zakładów spożywczych 196, a z tych 20 znaleziono w złym stanie i właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Technicy powiatowi gubernji warszawskiej przedstawili rządowi gubernjalnemu potrzebę naprawy kilkunastu dróg bitych kosztem ogólnej sumy rs. 99,892. Kosztorys robót rząd gubernjalny akceptował i wykonanie ich powierzył w tych dniach przedsiębiercom prywatnym, którzy drogą licytacji obniżyli sumę kosztorysu robót o rs. 18,527.

= Donosiliśmy już, iż zarząd kolei terespolskiej powziął zamiar przeniesienia biur swoich ze stacji Praga terespolska na ulicę Hortensja pod nr. 4-ty. W tych dniach zarząd wspomnianej kolei otrzymał pozwolenie zawarcia z właścicielem owego domu kontraktu dzierżawnego tylko na rok, albowiem w sferach decydujących podniesiono projekt przeniesienia zarządu kolei terespolskiej do Moskwy. Właściciel domu, p. Skalski, warunki kontraktu przyjął; biura zarządu przeniesione będą do Warszawy z dniem 1-ym lipca r. b.

= Budowę nowych kanałów rozpoczęto w dniu dzisiejszym na ulicach: Nowogrodzkiej pomiędzy Bracką a Marszałkowską, Zielnej pomiędzy Królewską a Chmielną i na Żelaznej pomiędzy Ceglaną a aleją Jerozolimską. Ulice powyższe przez czas robót zamknięto dla ruchu kołowego.

= Zarząd Biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej w Warszawie osiągnął w ciągu marca z ofiar dobrowolnych sumę rs. 2,651 kop. 35 i wsparł w tym czasie 741 ubogich rodzin.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: członek komisji włościańskiej rz. r. st. Stachowicz z Płocka i członek warszawskiego konsystorza ewangelicko-augsburskiego rz. r. st. Herszelman z Radomia.

= W Dukli u hr. Męcińskich, odbyły się w tych dniach zaręczyny hr. Gabrjeli Starzeńskiej, córki ś. p. hr. Wiktora Starzeńskiego i Zofji z Valesich, z hr. Juljuszem Tarnowskim, synem hr. Jana Tarnowskiego i Zofji z hr. Zamoyskich, właścicielem dóbr Końskie w gub. radomskiej.

= Wspomnienie pośmiertne.

Jedna z najstarszych, a może i najstarsza przełożona pensji żeńskiej, ś. p. Antonina z Krzymińskich Biskupska, zmarła w naszem mieście.

Urodzona w 1801-ym roku, po ukończeniu nauk w Warszawie, kształciła się następnie za granicą i przez dłuższy przeciąg czasu zostawała pod kierunkiem Klementyny z Tańskich Hofmanowej.

Wyszedłszy za mąż za pedagoga dawno już nieżyjącego Biskupskiego, osiadła początkowo w Zgierzu. Mąż utrzymywał szkołę męską, żona zaś pensjonat żeński.

Oba zakłady zyskały wielki rozgłos i rodzice oddawali tam swe dzieci nawet z dalszych stron kraju.

Po śmierci męża, ś. p. Biskupska przez pewien przeciąg czasu była przełożona instytutu Maryjskiego, a później prowadziła wyższe zakłady naukowe w Kaliszu i Piotrkowie przy współudziale córki swej, ś. p. Florentyny, dawno już zmarłej.

Kilka pokoleń naszych babek i matek kształciło się z wielkim pożytkiem pod kierunkiem ś. p. Antoniny Biskupskiej, która doczekała sędziwego wieku, używając od lat przeszło 20-tu zasłużonego spoczynku.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Mignon" (z Hellerówną), w Rozmaitościach „Nauczycielka", a w Małym „Mąż za drzwiami (wznowienie) i „Ach, ta wiosna".

* Na jutrzejsze widowisko w teatrze Wielkim złożą się opery: „Willidy" (ostatni występ panny Cruz) i „Rycerskość wieśniacza" (występ panny Drog i pana Nouvelli).

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedję Pinera „Fałszywe cnoty".

* Czteroaktowa krotochwila „Ach, ta wiosna" grana będzie jutro po raz trzeci w teatrze Małym.

Na rozpoczęcie widowiska daną będzie wznowiona operetka Zajca „Załoga okrętu".

* Po wystawieniu zapowiedzianych na przyszły tydzień nowości: 2-aktowej komedji Marjana Gawalewicza „Stare długi" i 1-aktówki Chmurki (pseudonim) „Wet za wet", wprowadzona będzie na repertuar teatru Rozmaitości najnowsza 4-aktowa sztuka Kazimierza Zalewskiego „Prawa serca", z której rozpoczęto już próby pamięciowe.

Obsadę sztuki tej tworzą panie: Barszczewska, Marcellówna, Ostrowska, Szymanowska, pp. Frenkiel, Kotarbiński, Ładnowski, Nowicki, Narkiewicz i Wojdałowicz.

* W przyszłym tygodniu wystawioną będzie pierwszy raz w teatrze Małym trzyaktowa operetka Offenbacha p. t. „Córka tambormajora".

Nowość ta daną ma być następnie na benefis pani Zimajerowej.

* **Wspominaliśmy już, że w liczbie artystów, którzy** według nowego etatu otrzymali podwyższenie wynagrodzenia, znajduje się także p. Nowicki.

Pracownik ten, coraz częściej ukazujący się od pewnego czasu na scenie, oprócz podwyższenia t. zw. *feu*, otrzymał nadto podwyżkę stałej pensji, oraz dodatek do niej na garderobę.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 621, Rozmaitości 501, Małym 397; na odczycie W. Marrenowej na rzecz Towarzystwa dobroczynności w sali ratuszowej 630, na obrazach niknących w sali muzealnej 235, na wystawach: etnograficznej 35, muzeum rzemieślniczego 119.

= Na posagi.

Termin przedstawienia wieczornego w teatrze Wielkim na posagi: Królikowskiego i Żółkowskiego naznaczono ostatecznie na d. 24-ty b. m.

Program wieczoru podaliśmy w numerze wczorajszym.

Bilety są do zamówienia i nabycia u członków komitetu budowy posagów pp.: Juljana Wieniawskiego (biuro Towarzystwa wzajemnego kredytu), Lucjana Wrotnowskiego (Królewska 6), Aleksandra Rajchmana (redakcja *Echa muzycz. i teatr.*) i Franciszka Olszewskiego (red. *Kurjera warszawskiego*).

= Muzyka w lecie.

Zeszłoroczny sezon letni w Dolinie Szwajcarskiej przypomniał najświetniejsze jej czasy, gromadząc na koncerty orkiestrowe co wieczór wyborowe towarzystwo tutejsze.

W r. b., począwszy od d. 6-go maja w Dolinie zacznie dawać codziennie koncerty złożona z 50 osób orkiestra p. Kwasta z Arnheim, posiadająca bardzo bogaty gotowy już repertuar.

Amatorów poważniejszej muzyki ucieszy zapewne wiadomość, że dwa wieczory w tygodniu, t. j. środy i soboty, poświęcone będą koncertom symfonicznym; oprócz tego zaś w poniedziałki dawane będą koncerty specjalne, bądź to złożone z dzieł jednego kraju lub jednego kompozytora, lub też z utworów jednego rodzaju.

Byleby więc pogoda i ciepło dopisały, nie braknie sposobu tak przyjemnego spędzenia wieczoru, jakim jest słuchanie pięknych dzieł, wykonywanych przez dobrą orkiestrę.

= Kościół św. Aleksandra.

Zawieszone przez czas zimy roboty przy wewnętrznem wykończeniu drugiej części kościoła św. Aleksandra w tych dniach rozpoczęto od robót sztukaterskich przymensy wielkiego ołtarza, po których wykończeniu włącznie z pozostałemi jeszcze niektóremi robotami mularskiemi w prawej nawie, rozpocznie się ustawianie ołtarzów wielkiego i bocznych w nowych kaplicach.

Komitet budowy, pomimo braku funduszów, potrzebnych na zupełne wykończenie, czyni starania, ażeby wszystkie roboty w r. b. były wykonane, poczem nastąpić ma poświęcenie, które przypadnie w 75 lat od konsekracji fundamentów dawnego kościoła.

= Ulica Starynkiewicza.

W tych dniach, według planu regulacyjnego, wytknięto nową ulicę, którą pierwotnie nazwać miano „Filtrową", lecz dla upamiętnienia długoletniej prezydentury jenerała Starynkiewicza ochrzczono jego nazwiskiem.

Wybór tej ulicy jest trafnym, gdyż wiedzie ona wprost do wieży ciśnień na stacji filtrów wodociągowych, których istnienie właśnie zawdzięcza Warszawa staraniom b. prezydenta.

Ulica ta zaczyna się od zbiegu alei Jerozolimskiej z Żelazną przy przejeździe przez plant kolei wiedeńskiej i prowadzi do głównego wjazdu na stację filtrów wodociągowych przy ul. Koszykowej.

Napoprzek przecina ją Nowogrodzka i na końcu Koszykowa.

Ma ona szerokości 12 sążni, długości zaś około 150 sążni.

W przyszłości nawprost tej ulicy przed wzgórkiem wieży ciśnień stanie ozdobna krata z dwiema bramami wjazdowemi po obu stronach wieży.

= Zebranie.

Wytrwale krzątający się około otworzenia jednej jeszcze w kraju naszym fabryki cementu inżenier, p. Albrycht, zaprasza przyszłych założycieli nowej fabryki, która obecnie ma stanąć w Lublinie, na nowe zebranie w lokalu warszawskiego oddziału Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu w d. 19-ym b. m., o godzinie 7-ej wieczorem, odbyć się mające.

Przedmiotem zebrania będą: sprawozdanie ze studjów cementowych w gubernji lubelskiej i przedstawienie projektu fabryki w Lublinie, dopełnienie zapisów na udziały, wybory do rady zarządzającej, komisji budowlanej i rewizyjnej oraz oznaczenie terminów wniesienia wkładów i przystąpienia do budowy fabryki.

= Aluminjum.

Drugi z kolei odczyt na dochód Towarzystwa dobroczynności wygłosi w dniu jutrzejszym, o godz. 7½ wieczorem, w sali ratuszowej, prof. J. J. Boguski.

Profesor, znany z wielu prac i wynalazków w dziedzinie chemji, a między innemi dotyczących otrzymywania tak dziś rozpowszechnionego metalu aluminjum, czyli glinu, mówić właśnie będzie o aluminjum i jego zastosowaniach.

Odczyt rozpocznie się od uwag terminologicznych, następnie prelegent opowie histoję glinu i poszukiwań nad nim, prace Wöhlera i Deville'a i objaśni sposób elektrycznego otrzymywania glinu, opisze fabryki w Neuhausen i pod Birminghamem, jakoteż sposoby postępowania Castnera i Webstera, nareszcie wskaże praktyczne zastosowania aluminjum.

Urozmaicą odczyt liczne doświadczenia i obrazy niknące.

= Pracownie malarskie.

Liczba specjalnie urządzanych pracowni malarskich w mieście naszem zwiększa się nieustannie.

Obecnie w nowych domach przy ulicy Hortensja otwarto kilka pracowni, przy ulicy zaś Marszałkowskiej przedsiębiorca pan F. urządza takież pracownie w trzech domach.

= Turniej fechtunkowy.

Zapowiadany przez p. Michaux'a turniej fechtunkowy na rzecz ochrony I-ej dziecięcej odbędzie się dnia 20-go b. m., w lokalu Towarzystwa wioślarskiego.

W antraktach pomiędzy popisami sportowemi przygrywać będzie orkiestra.

= Park Ujazdowski.

Roboty około założenia parku na placu Ujazdowskim rozpoczęto od t. zw. regulówki gruntu.

Urządzeniem parku zajmuje się główny ogrodnik plantacyj miejskich, p. Franciszek Szanior.

Jednocześnie mają być zniesione budy i kramy, zalegające aleje Ujazdowskie w pobliżu nowego parku oraz przy ogrodzie botanicznym.

= Rozkład jazdy.

Dla osób, poszukujących mieszkań letnich w miejscowościach, przyległych do linji kolei warszawsko-wiedeńskiej, pożądaną jest wczesna wiadomość o zmianach w rozkładzie jazdy na sezon letni, uprzedzamy więc urzędowe ogłoszenie rozkładu jazdy, który od dnia 13-go maja ulegnie następującym zmianom:

Z Warszawy odchodzić będą pociągi:

Kurjerski nr. 1 do Granicy o godz. 9-ej m. 55 wiecz.;
„ nr. 3 do Aleksandrowa, o g. 4 m. 50 p. p.
Osobowy nr. 5 do Granicy o godz. 5 m. 40 rano;
„ nr. 7 do Granicy o godz. 10 m. 20 rano;
„ nr. 9 do Aleksandrowa o g. 6 m. 40 rano;
„ nr. 11 do Granicy o g. 3 m. 30 po południu;
„ nr. 13 do Piotrkowa o g. 5 m. 50 po poł.;
„ nr. 15 do Kutna o g. 6 m. 50 po południu;
„ nr. 17 do Skierniewic o g. 8 m. 55 wieczór.

Do Warszawy przychodzić będą:

Kurjerski nr. 2 z Granicy o godz. 5 m. 50 rano;
„ nr. 4 z Aleksandrowa, o g. 1 z południa,
Osobowy nr. 6 z Granicy o godz. 10 m. 25 wieczór;
„ nr. 8 z Granicy o godz. 7 m. 25 wieczór;
„ nr. 10 z Aleksandrowa o g. 9 m. 5 wieczór;
„ nr. 12 z Granicy o godz. 2 po południu;
„ nr. 14 z Piotrkowa o godz. 9 m. 30 rano;
„ nr. 16 z Kutna o godz. 8 m. 20 rano;
„ nr. 18 ze Skierniewic o g. 7 m. 10 rano.

Oprócz powyżej wymienionych pociągów, w niedziele i dni świąteczne wysyłane będą z Warszawy pociągi spacerowe.

= Kolejka robocza.

Z ponowieniem robót około budowy osadników wodociągowych na polu Mokotowskiem ułożono na znacznej przestrzeni kolejkę roboczą, po której krążą maleńkie wagoniki, ciągnione przez konia lub pchane przez ludzi.

Liczne rozgałęzienia prowadzą na stację filtrów na Koszykach, do magazynów budowy kanalizacji i wodociągów.

= Z Saskiej Kępy.

Wobec ustalającej się pogody, dzierżawcy restauracyj na Saskiej Kępie zwolna otwierają zakłady.

Przy drodze, wiodącej pod „Dęba", ma stanąć szałas dla przedstawień magicznych.

Na końcu Kępy, bliżej jeziora Gocławskiego, jeden z domków restauracyjnych ma być urządzony do wykwintniejszych wymagań publiczności.

= Mróz.

Po dniu prawie upalnym ubiegłej nocy nawiedził nas mróz jednostopniowy.

Chodnik na ulicy Królewskiej do godziny 10-ej zrana był pokryty szronem.

Ogrodnicy obawiają się szkód, zwłaszcza, iż liście na niektórych krzewach już zaczynają się rozwijać.

= Nieostrożna jazda.

Na rogu ul. Esplanadowej i Pokornej rozbiegały się konie, zaprzężone do dorożki № 1640, a to z winy powożącego, Antoniego Cękalskiego.

Spłoszone rumaki najechały na Joska Cebulę, zamieszkałego pod № 11-ym przy ul. Muranowskiej.

Cebula uległ złamaniu ręki i zranił się w głowę.

Poszwankowanego, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala starozakonnych.

Na ul. Nowiniarskiej furgon piwowarski № 1301 najechał na dorożkę № 72, która się przewróciła, a woźnica boleśnie się potłukł.

= Energiczna obrona.

W garkuchni pod № 7-ym przy ul. Pokornej do Feliksy Urbańskiej, zamieszkałej pod № 83-im przy ul. Pawiej, zaczął się zalecać jakiś gość.

Urbańska nie chciała z nim rozmawiać, lecz zalotnik nie przestawał być natarczywym.

Wówczas nazbyt energiczna niewiasta uderzyła go w głowę tak silnie, iż nieznajomy upadł.

Odwieziono go z ciężką raną do szpitala, Urbańską zaś pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Napad.

Około godz. 6-ej wieczorem na ul. Okopowej strażnik policyjny Iwańczyk spotkał kilku ludzi nietrzeźwych.

Jeden z nich, jak donosi *Gaz. polic.*, Wincenty Bieniak, bez żadnego powodu rzucił się z nożem na strażnika, lecz wstrzymał się, widząc, iż Iwańczyk wyjął z pochwy szablę.

Towarzysz Bieniaka, Mikołaj Cieślak, poranił strażnika nożem w prawą rękę oraz lewy bok i uciekł.

Bieniaka policja ujęła i protokuł przesłano władzy sądowej.

Cieślak jest poszukiwany.

= Alarmujący wystrzał.

W podwórzu domu pod № 51-ym przy ul. Nowolipki rozległ się głośny huk, który zaalarmował wszystkich mieszkańców.

Sprawdzono, iż zamieszkali w tym domu: Józef Maliszewski i Tadeusz Kąkołowski rozbili znaleziony ładunek artyleryjski.

Obu ich pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Nagły zgon.

Pod № 25-ym przy ul. Czerniakowskiej zmarła nagle Juljanna Cieślakowa.

Mieszkaniec gminy Brudno, Tomasz Wisłocki, liczący 25 lat wieku, jadąc bryczką, wskutek anewryzmu serca życie zakończył.

= W obłędzie.

Przed kilku dniami zamieszkały pod № 88-ym przy ul. Siennej Adam Borkowski zaczął objawiać rozstrój umysłowy.

Pomimo rozciągniętego dozoru, Borkowski zdołał wyjść na ulicę i zniknął bez wieści.

Trwające od onegdaj poszukiwania nie doprowadziły dotychczas do rezultatu.

= Pożary.

Dziś, około godz. 7-ej zrana, przy ul. Wałowej pod № 4-ym w mieszkaniu Chaima Fortela wynikł pożar wskutek przewrócenia się lampy naftowej.

Płomienie ogarnęły warsztat waciarski i różne sprzęty.

Topornicy z oddziału nalewkowskiego pożar stłumili, lecz towar spalił się, a warsztat uległ zniszczeniu.

W fabryce pudełek tekturowych pod № 16-ym przy ul. Muranowskiej od silnie rozgrzanego pieca zapalił się towar.

Pożar, bez wzywania straży, ugasili miejscowi robotnicy.

+ Kasa przemysłowców łódzkich.

Korespondent nasz pod d. 11-ym b. m. pisze:

„Wczoraj o godzinie 5-ej po południu przy udziale 45-ciu członków, pod przewodnictwem prezesa p. Józefa Bajera, odbyło się doroczne zebranie członków kasy pożyczkowej przemysłowców łódzkich, zwołane celem odczytania i zatwierdzenia sprawozdania z całorocznej działalności zarządu.

Prócz tego porządek dzienny obejmował wnioski członków i oznaczenie dywidendy.

Z wniosków na szczególniejsze zaznaczenie zasługuje projekt p. Modrowa w sprawie utworzenia kasy zaliczkowo-wkładowej dla urzędników kredytowej instytucji łódzkiej, na wzór istniejących przy wielu biurach naszego kraju.

Wniosek większością 25-ciu głosów zatwierdzono, przyczem zebranie ogólne poleciło prezydjum opracowania stosownej ustawy i uzyskanie zatwierdzenia władz decydujących.

W sprawie wynalezienia nowych źródeł do powiększenia kapitału rezerwowego, uszczuplonego znacznie przez zaczerpnięcie sumy 47,000 rs. na budowę w r. z. własnego gmachu, p. Wutke zaproponował wprowadzenie 1‰ damno przy dyskoncie weksli, pobieranego na korzyść kasy.

Wniosek po dość długiej i wyczerpującej dyskusji upadł.

W kasie pod d. 1-ym stycznia r. b. było rs. 24,955 kop. 43; weksli w portfelu za rs. 1,458,235 kop. 20, czyli o rs. 105,038 kop. 78 więcej niż w roku poprzednim.

W ciągu roku sprawozdawczego stopa procentowa wahała się w granicach 7½% i 6%; w tej ostatniej normie trzymała się od kwietnia do końca r. z.

Weksli zdyskontowano ogółem na sumę rs. 4,683,896 kop. 21, czyli o rs. 389,152 kop. 35 więcej niż w r. 1891-ym.

Dochód kasy, po odtrąceniu 16,287 rs. 4 kop. wydatków, wynosił rs. 96,831 kop. 27, z której to sumy rs. 25,124 kop. 99 przeznaczono na procent od wkładów oszczędnościowych, rs. 1,035 na gratyfikację dla urzędników, rs. 2,490 kop. 87 na kapitał rezerwowy, a pozostałą sumę rs. 68,180 kop. 41 do podziału, jako dywidendę w stosunku 6½%.

W toku obrad p. Wutke, w imieniu prezydjum, zakomunikował zebranym, iż zaprojektowane zmodyfikowanie paragrafu 2-go ustawy co do podwyższenia osobistego wkładu członka z 50 rs. na 300, zostało przez ministerjum skarbu zatwierdzone, oraz przyznano kasie prawo opłacania tylko II-ej gildji patentu.

Nareszcie zgodnie z wnioskiem p. Zonera wyrażono prezydjum podziękowanie za gorliwą i w pomyślne dla instytucji rezultaty obfitującą pracę.

O godzinie 7-ej posiedzenie zamknięto."

+ Echa sosnowickie.

Korespondent nasz pisze d. 11-go b. m.:

„Niedawno notowaliśmy fakt zmiażdżenia człowieka na stacji kolei wiedeńskiej, dziś znowu przytoczyć musimy wypadek na stacji kolei dąbrowskiej.

Robotnik, pracujący przy ładowaniu wagonów drzewem, spadł z naładowanego wagonu.

Nieszczęśliwy, spadając głową na szyny, uszkodził sobie czaszkę.

Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, niema nadziei utrzymania go przy życiu.

Prawo, zabraniające mieszkać żydom na gruntach włościańskich, znalazło zastosowanie i do naszej osady: w tych dniach wszyscy otrzymali zawiadomienia, by w przeciągu 7 dni opuścili zajmowane lokale.

Brak ogólny mieszkań daje nam się we znaki: za nędzne 3 pokoiki z kuchnią bez zlewu i wodociągu żądają rs. 300!..."

+ Zabójstwo.

Korespondent nasz z Koluszek pisze pod d. 5-ym kwietnia:

„W d. 20-ym lutego r. b. we wsi Wierzchy, gminy Długie, pow. brzezińskiego, 35-letni Aleksander Marjański, właściciel dwóch młynów, wyszedłszy wieczorem z mieszkania, przepadł bez wieści.

Poszukiwania były daremne.

Po upływie dni 9-ciu, w chwili, gdy strażnicy ziemscy stwierdzili na gruncie zabójstwo, zauważyli psa kręcącego się koło stawu, a następnie kopiącego w ziemi.

Jeden z nich, odpędziwszy psa, zaczął kopać w tem miejscu i znalazł zwłoki Marjańskiego, zakopane na sążeń głęboko.

Trup miał głowę pokaleczoną.

Straż natychmiast zawiadomiła władzę śledczą, a podejrzanych o zabójstwo: czeladnika młynarskiego, Franciszka Puchalskiego, i parobka, Antoniego Kutkowskiego, aresztowała.

Świadkowie zeznali, iż między żoną Marjańskiego a czeladnikiem Puchalskim od lat dwóch istnieją bliższe stosunki i że Marjańska zawsze źle się wyrażała o swoim mężu.

Nasunęło to podejrzenie, iż i żona i teściowa zabitego brały udział w zbrodni.

Wszyscy obecnie znajdują się pod kluczem w więzieniu piotrkowskiem, sprawę zaś wyznaczono na kwiecień."

Teatr Mały.

Przytrafiają się nietylko w Paryżu farsy, których treści opowiedzieć nie sposób choćby przy najlepszej woli i mimo największych omówień. Do tego rodzaju utworów liczy się i „Ach, ta wiosna!" *(„Coquin de printemps")*, która jednak w teatrze Palais Royal, jeżeli się nie mylę, bo może w innym bulwarowym, miała rzeczywiście szalone powodzenie, tak, że ją grywano prawie przez cały rok 1888-my bez przerwy. Czemu to powodzenie przypisać? na to odpowiedź byłaby trudna. To zupełnie tak samo, jak nie sposób wytłumaczyć, dlaczego tysiące ludzi śmiać się będzie z jakiegoś błazeństwa bez sensu, idąc w tem śladem kilku pierwszych, którzy się na głupstwo roześmiali i pociągnęli innych zaraźliwym przykładem wesołości.

O co chodzi właściwie pp. Jaime i Duval, autorom wczorajszej farsy, jaka treść ich utworu, założenie i rozwiązanie, z pewnością oni sami nie mogliby na to odpowiedzieć, a raczej wytłumaczyliby się krótko: według znanej niezawodnej recepty przyrządziliśmy jakąś mieszaninę, w której sensu i ładu niewiele, ale podlana tłustym sosem doskonale się nadaje do wywołania bezmyślnego śmiechu w publiczności bulwarowej, która niczego więcej w teatrze szukać nie przychodzi.

Ten sam rezultat śmiechu osiągnęła „Ach, ta wiosna!" i w naszym teatrze Małym, zyskała go nawet więcej, niż inne krotochwile na tej samej, a nawet i na większej scenie przedstawione. Bo też trudno się nie śmiać z przygód pana Montcournet, którego żona stara się uśmierzyć nadmiar temperamentu środkami, któremi co prawda już i Molier odciągał humory od głowy Pana de Pourceaugnac i Chorego z przywidzenia. Córka zasięga rady matki, gdy jej mąż Landurin objawia równie złe skłonności, jak jego teść, a wszyscy w ogóle mężczyźni, występujący w tej farsie, znajdują się w stanie szczególnego podniecenia, gdy pierwsze tchnienie wiosny ptaki przelotne do zakładania gniazd, a wszelkie inne zwierzę do zmiany paszy pociąga.

Naturalnie, że zięć i teść spotykają się na schadzce ze swojemi damami w restauracji podmiejskiej w Meudon, że ich tam gonią ich żony w asystencji komisarza, który ma spisywać protokół wiarołomstwa, że dygnitarz sądowo-policyjny myli się i na żądanie barona de Pellafeu, zamiast jego niewiernej

małżonki, aresztuje mamę Montcournet. To już są tak zwyczajne rzeczy w farsie francuskiej, że bez tej płataniny wyobrazić jej sobie niepodobna.

Gmatwa się to wszystko, łączy w jakiś zlepek scen, które jednak tak żwawo następują po sobie, że człowiek niema czasu zastanowić się nad niemi i śmieje się, niezdolny potem przy wyjściu z teatru zdać sobie sprawy, co go właściwie w ten dobry humor wprawiło.

„Ach, ta wiosna!", której akt czwarty ma bodaj najwięcej pieprzu ze wszystkich fars, jakieśmy na naszych scenach oglądali, zyskała jednak i w teatrze Małym ten sam rezultat, co w Paryżu. Śmiano się z niej, publiczność się bawiła, a zatem podobała się... cel dopięty!

Żwawo bo też i z wielkim humorem graną była ta nowość francuska przez dwadzieścia kilka osób, które tak swobodnie poruszały się na maleńkiej scence, że aż dziwić się przychodziło pomysłowości reżysera, który je tam tak zręcznie rozmieścił. A jak się już wyrobiła ta trupa teatru Małego, jak zgrała z sobą! Nie mówię już o wybitniejszych artystach, przedstawicielach ról głównych, takich, jak pp.: Morozowicz, Sikorski, Grubiński, Turczynowicz, panie: Micińska, Baumanowa i t. d. Chodzi mi o te drobne trzeciorzędne rolki albo o udział figurantów prawie, którzy, mając zaledwie słów kilka do powiedzenia, pomimo to żywy udział przyjmują w scenach zbiorowych i grają ciągle, utrzymując się we właściwym charakterze przez cały czas, gdy zostają pod okiem publiczności. Znać na tem wszystkiem i dobrą wolę pracowników tej sceny i umiejętną rękę, która niemi kieruje.

We wczorajszem przedstawieniu największe pochwały za bardzo sprytnie odegraną rolę Rozalji, służącej, która przywędrowała do Paryża dobijać się szczęścia i pieniędzy, należą się pani Leszczyńskiej. Jest to rzeczywiście bardzo zdolna artystka, a role kokieteryjno-charakterystyczne stanowią zawsze najwdzięczniejsze pole dla jej talentu. I panna Zimajerówna zaczyna się już ożywiać, jest więcej sobą, wyswobadza się z narzuconej maniery, co oczywiście tylko na pożytek młodej aktorki wpłynąć może.

Pan Morozowicz był bardzo zabawnym w roli obłudnego rozpustnika, a wszyscy wogóle wymienieni na afiszu artyści złożyli się na całość, która wykonanie farsy, bez względu na małą wartość utworu, do rzędu prawdziwie udatnych przedstawień w teatrze Małym zaliczyć każe.

Kazimierz Zalewski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 15-go kwietnia, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przy ulicy Wareckiej pod № 11-ym, odbędzie się zebranie ogólne członków oddziału warszawskiego Towarzystwa polowania racjonalnego, celem wybrania komisji rewizyjnej, zatwierdzenia budżetu na r. b. i rozstrzygnięcia spraw bieżących.

— Doroczne zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki wyrobów bawełnianych Gustawa Lorentza w Łodzi odbędzie się d. 15-go kwietnia, o godz. 4-ej po południu, w lokalu zarządu.

— Do d. 15-go kwietnia komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przyjmować będzie deklaracje od artystów malarzy, rzeźbiarzy i architektów, mających zamiar wziąć udział w dorocznej wystawie szuk pięknych (Salon) w Monachjum. Zadeklarowane na tę wystawę dzieła mają być nadesłane do Monachjum na d. 15-ty maja.

Z sali odczytów.

Szereg odczytów na zwiększenie funduszów Towarzystwa dobroczynności rozpoczęła wczoraj p. Walerja Marrené wykładem o „nowych prądach w literaturze dramatycznej".

Przedmiot rzeczywiście bardzo ciekawy wybrała sobie szanowna prelegentka. W chwili, kiedy najgorętsze walki się toczą na zachodzie i północo-zachodzie Europy między różnemi szkołami reformatorów, z których każdy pragnie teatr na swoją modłę przerobić, odrodzić go, nowym natchnąć duchem, a nawet stare i wyrobione firmy jako zużyte odrzucić, realiści i ultranaturaliści, mistycy i symboliści, ibseniści i strindbergiści walczą z sobą więcej w polemikach literackich, niżli na scenach, do których nowe teorje niełatwo przystęp znajdują, a jak dotąd z małemi wyjątkami nie opanowały do tego stopnia szerokich kół inteligentnej publiczności, aby sobie prawo obywatelstwa w utworach koryfeuszów w teatrze zdobyły.

Za punkt wyjścia, jako wstęp do treściwego wykładu, użyła sz. prelegentka określenie zadań teatru przez Szekspira, włożonego w usta Hamleta (akt III-ci, scena II-ga, rozmowa z aktorami). Wiernem odbiciem natury, cnót, występków, czasów swoich i ludzi ma być teatr wedle słów Hamleta. Ale tło, na którem się ten wizerunek odbija, to umysł autora wrażliwy i zmienny, urobiony wedle pojęć, zasad, przekonań, wierzeń współczesnego mu społeczeństwa. To właśnie wytwarza owe prądy nowe w każdej epoce, które powinny być wiernem odbiciem prawdy według pojęcia Szekspira. Że jednak w pojęciach tej prawdy, w sposobie jej odtwarzania jest wiele kwestyj spornych nawet między realistami i naturalistami, to z tego najlepiej wyciągnąć można wniosek, że wypełnienie zadania teatru, jakie mu stawia Szekspir, nie da się tak łatwo ująć w formułę niewzruszoną.

Sz. prelegentka, zlekka dotknąwszy historji teatru, przeszła odrazu do charakterystyki utworów mistyczno-symbolicznych Maeterlincka, przedstawiając jasno i wyraziście jego niezbyt nowy, ale za to trochę skomplikowany system metafizyczny. Co prawda więcej p. Marrené oprzeć się musiała w swoich poglądach na Maeterlincka na jego teorjach, wygłaszanych w artykułach dziennikarskich, niżli na utworach dramatycznych, z których w jednym tylko „Intruzie" można dopatrzeć tego charakteru mistyczno-symbolicznego wyraźniej, a ewentualnie „Ślepców" przyjąć za jakąś alegorję, którą każdy po swojemu tłumaczyć sobie może.

„Księżniczka Malena", „Palleas" i „Melizandra" są utworami innej kategorji, których sz. prelegentka widocznie z przekonania podnosiła polot fantazji i abstrakcyjność, prawie bezcielesność figur tych poematów dramatycznych.

Przy Maeterlincku rozebrała p. Marrené jeszcze pokrótce najbardziej symboliczny z dramatów Ibsena „Oblubienica morza", a wspomniawszy mimochodem o „Heddzie Gabler", poświęciła też wzmiankę „Wrogowi ludu", który stoi już na najsilniejszych podstawach realizmu ibsenowskiego.

W zakończeniu odczytu wystąpiła p. Marrené z całą siłą przeciw utworom dramatycznym francuskim, które nic wspólnego z naszemi przekonaniami, obyczajem, a przedewszystkiem z wiarą, usposobieniem i wychowaniem naszych kobiet nie mają.

Sprzykrzyły się już wszystkim te wiarołomstwa z dramatów, komedyj i fars paryskich; te małżeństwa we troje, któremi autorowie francuscy pragną bezustannie zajmować publiczność wszystkich teatrów europejskich.

Zdawałoby się, że zdrada małżeńska, wiarołomstwo, rozpusta są najważniejszym objawem społecznym obecnej epoki; że żaden temat nie dorównywa doniosłości tej prawdziwej pladze całej beletrystyki współczesnej we Francji. To też głos ogólny publiczności domaga się reformy teatru nie co do form, ale co do treści; stąd ogólne wyczekiwanie na wielki talent dramatyczny, oryginalny i samodzielny, któryby zwyrodniałemu przybytkowi sztuki zwrócił utraconą godność muz świątyni. Stąd też i ciekawość do nowych prądów, które jednak wybitniej zaznaczyły się dotąd więcej w teorji, niż w utworach dramatycznych.

Licznie zebrani słuchacze w sali ratuszowej hucznemi oklaskami dziękowali p. Marrené za wykład, w którym ograniczona do jednogodzinnego odczytu sz. prelegentka przedmiotu wyczerpać nie mogła, ale z poglądów swoich tłumaczyła się jasno, a przy pięknej formie języka, p. Marrené właściwej, złożyła nowy dowód, jak wysoko pojmuje zadanie sztuki, w jak poważny sposób bezustanną pracą stwierdza swoje literackie stanowisko.

Kazimierz Zalewski.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod d. 10-ym b. m.: „Pod przewodnictwem Andrzeja hr. Potockiego odbyły się tu obrady 25-u delegatów powiatowych z zachodniej części Galicji w sprawie uczestnictwa ziemian i ludności wiejskiej w projektowanej na rok przyszły wielkiej wystawie przemysłowo-rolniczej lwowskiej. Na obrady przybyli ze Lwowa: Stanisław hr. Badeni, jako jeden z prezesów, p. Marchwicki dyrektor, p. Juljusz Starkel sekretarz jeneralny wystawy. Głośny lekarz - hydropata, Jan Czerwiński, z Fürstenhofu pod Wiedniem, znany również jako autor czasami ekscentrycznych broszur okolicznościowych, wydał świeżo: „Słowo przestrogi dla rady miasta Krakowa w sprawie wodociągów". Niewielka broszura, w nieuczesanym stylu, zawiera wiele trafnych uwag w doniosłej dla miasta sprawie, podanych tak „węzłowato", iż pozwolę sobie powtórzyć ustęp obchodzący nietylko samych krakowian: „Dziś już—pisze p. Czerwiński—po ulicach oddech mi zatyka i w nosie kręci, a gdy lato się zjawi, kto może wynosi się, bo się czuje słabym w Krakowie. Czy on z gorąca czuje się słabym? Bynajmniej, z braku dobrego powietrza czuje się słabym, wynosi się i wydaje pieniądze gdzieindziej. Przyjedzie kto ze wsi do Krakowa czasowo w materjalnym, czy moralnym interesie, ucieka, skoro może, z braku wody do picia i przed smrodami starego Krakowa. Ja sam, jako lekarz, w biegu czasu przynajmniej dziesięć razy byłem przez zamożne rodziny pytany, gdziebym im dla wychowania dzieci radził osiąść, na co odpowiadałem, że dla wychowania byłoby niewątpliwie najstosowniej w Krakowie, lecz gdy zdrowie dziatek jest pierwszem i jako lekarz pytany jestem, to z braku zdrowej wody i powietrza odradzać muszę Krakórw. I zostawały rodziny na wsi, czy przenosiły się do innego miasta lub nawet za granicę. Niech Kraków ma zdrową wodę i powietrze odpsowane, to ani połowa tych ludzi, co się w lecie wynosi i gdzieindziej z większym wydatkiem swym żyje, wynosić się nie będzie." W konkluzji żąda autor budowy wodociągów z wodą z Regulic i doradza, aby rajcowie miasta udali się o pomoc materjalną do władz centralnych, które tak szczodrze obdarowały Wiedeń kwotą stu miljonów.— Zjazd chirurgów odbędzie się tu w d. 11, 12 i 13-ym lipca r. b. — Cykl obrazów Piotra Stachiewicza, zatytułowanych „Legendy o Matce Boskiej", którym zjednał sobie artysta niezwykłe uznanie krytyki wiedeńskiej, nabył na własność Mikołaj hr. Rey.—Na koncert Alicji Barbi licznie podążyli krakowianie. Głośna śpiewaczka walczy już z nieubłaganym czasem i łatwo pojąć, kto zwycięży. — W radzie miejskiej na każdem posiedzeniu jeden z ojców grodu stale i wytrwale domaga się szybkiego ogłoszenia warunków dzierżawy teatru. Jak groch, odbijają się jego słowa od twardości... umysłów pp. członków komisji teatralnej, tymczasem aktorowie więcej utalentowani przenoszą się do Lwowa."

× **Aleksander Cervantes.** Dzienniki z Montevideo donoszą o śmierci najgłośniejszego z poetów i pisarzy rzeczypospolitej Urugwayu, Aleksandra Cervantesa. Zmarły słynął nietylko w ojczyźnie, znano go w całej Ameryce południowej, a nawet w Hiszpanji, gdzie przez dwa lata redagował jeden z najpopularniejszych tygodników. Cervantes tworzył dzieła rymowane i powieści, był ministrem, profesorem uniwersytetu i wybitnym członkiem partji liberalnej Urugwayu. Pogrzeb jego odbył się w Montevideo, wobec olbrzymiego napływu ludności.

× **Darmo dokoła ziemi.** Nielatwo bywa niekiedy wygrywać zakłady. Dowodem tego szwed Swen, Otton, Ryszard, Weldemar Wirén, współpracownik jednego z dzienników kopenhaskich, który założył się o 200 f. st., iż nie wydając grosza, objedzie świat dokoła. Zabrał on z sobą kredytywę na 50 f. st., ale po to tylko, aby go w drodze nie wzięto za włóczęgę. Gdyby ją zmienił, zakład przegrany. W czasie przeprawy przez Atlantyk zarabiał co dnia szylinga w obsłudze okrętowej i otrzymał bilet wolnego przejazdu z Wilmington do Nowego Jorku; tam przez dwa dni przymierał głodem, biegając po ulicach dla rozgrzania się, aż go wreszcie wspomogła armja zbawienia. W Nowym Jorku dostał wprawdzie bilet wolny do Chicago, przez całą jednak drogę znowu nic nie jadł. W Chicago napisał reklamę jednemu z hotelów do dziennika swojego, za co udzielono mu bezpłatnego utrzymania przez dwa tygodnie. Ztąd za biletem gratisowym dostał się do Portlandu na wybrzeże oceanu Spokojnego. Obecnie znajduje się w Hongkong. Na oceanie trzy dni nie miał nic w ustach, paląc jedynie dla załagodzenia głodu. Od palenia potworzyły mu się w ustach rany. Co będzie dalej?

BAŃKI MYDLANE.

Różne punkty widzenia.

Właściciel majątku zapytuje karczmarza.

— Cóż, poznaliście już nowego gajowego?

— Poznałem.

— Jakże się wam podoba?

— Hm... podoba mi się i niepodoba mi się.

— Jakto?

— No tak: pije dużo, i to mi się podoba; ale płaci mało, i to mi się niepodoba...

*

Odmienne przyczyny.

Godz. 9-ta rano. Mleczarka dzwoni. Otwiera jej sama gospodyni domu.

— A, to wy, Pawłowa! Słuchajcieno: co to znaczy że od kilku dni mleko ma jakiś smak wodnisty?

Pawłowa uśmiecha się zlekka.

— Hm, proszę pani, po pierwsze: krowy dostają teraz inną paszę, powtóre...

— Powtóre?

— Powtóre... rachunek za zeszły miesiąc jeszcze niezapłacony...

*

O, synowie Apollina!
Nie obraźcie się też czasem,
Gdy wam powiem, że poeta
Nowożytnym jest... Midasem.

Lecz Midasem bywa tylko
Ten poeta z łaski Bożej,
Co natchnienia miewa chwile,
Arcydzieła cudne tworzy.

Bo poeta—ten prawdziwy—
W natchnień chwilach i tworzenia,
Czego dotknie się fantazją,
W przenajczystsze złoto zmienia...

— Członek komitetu kwest, p. Jan G. wniósł do kasy warszaw. Tow. dobroczynności 8 rs. nadesłane przez p. Helenę Adamowę Mokiejewską, do kwesty sobotniej w kościołku warsz. Tow. dobroczynności, gdzie kwestowała z drugiemi paniami i delegowanymi pp.: Antonim Reychem i Jerzym hr. Małachowskim.

— Członek komitetu kwest, p. Jan Paweł Łuszczewski wniósł do Banku 3 rs. ofiarowane przez p. B. Lesseł do kwesty Wielko-sobotniej na ręce kwestującej w kościele po-wizytkowskim p. Henrykowej Kucharzewskiej.

— Nadmienić winniśmy, iż kwesta, o której poprzednio ogłaszaliśmy, złożona do kwesty S. Rajchmanowej, pochodzi od P. Wiercińskiej, kolczyki zaś złożone na szpital dla dzieci na ręce p. Bormanowej nie za 3 rs., a za 4 rs. sprzedano, jak nam donosi członek komitetu, p. Adam Boniecki.

Dla Wawrzyńca O. z żoną od pół roku obłożnie chorą i 7-em dzieci, z których troje leży na tyfus (ul. Łucka № 29, m. 18).

Witold Maszkin z Sosnowca w zamian przysłanego przez osobę nieznajomą ciasta na święta, składa rs. 3.—K. C. rs. 3.

Nekrologja.

†

Ś. P.

JAN QUATTRINI,

kawaler orderu korony włoskiej, b. dyrektor opery teatrów rządowych warszawskich,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zakończył życie w dniu 10 kwietnia 1893 r., przeżywszy lat 78. Pogrążeni w głębokim smutku: syn i córki zapraszają kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające we czwartek, dnia 13 kwietnia, o godz. **11-ej** przed poł. w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1539

Ś. † P.

MAXYM SĄCHOCKI,

b. obywatel ziemski, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności przeżywszy lat 72. W smutku pozostali: córka, synowie, synowe i wnuki zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w górnym kościele św. Krzyża w dniu 14-ym kwietnia, tj. w piątek, o godzinie **11-ej** przed poł. i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu na cmentarz powązkowski dla złożenia w katakumbach, o godz. **5-ej** po południu z dolnego kościoła św. Krzyża. —523—

† ś. p. Antonina z Krzymińskich

Biskupska,

wdowa, b. przełożona Instytutu Maryjskiego, oraz pensji żeńskich w Zgierzu, Piotrkowie i Kaliszu, opatrzona św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zakończyła życie w dniu 9-ym kwietnia r. b., przeżywszy lat 92. Pozostali w głębokim smutku: córki, zięciowie, wnuczki i wnukowie zapraszają krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Aleksandra, w dniu 13-ym kwietnia, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godz. **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—1533—

†

Ś. P.

MAURYCY MITTELSTAEDT,

obywatel ziemski,

po ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 10-go kwietnia r. b., w dziedzicznym majątku Lipia, przeżywszy lat 76. Pogrążeni w głębokim smutku: żona, syn, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok we środę, dnia 12-go kwietnia, o godz. **3-ej** po poł., do grobu familijnego w Lipiu. —1536

†

Ś. P.

Cecylja z Zawadzkich de Préchamps,

wdowa po profesorze,

opatrzona św. Sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu dnia 11-go kwietnia r. b. Pogrążona w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskiego) przy ulicy Miodowej, w dniu 13-ym kwietnia, to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** przed południem, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—1535

† Ś. p. KAROL KUROWSKI,

kasjer młyna parowego,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, życie zakończył dnia 11-go kwietnia r. b., przeżywszy lat 36. Pogrążeni w smutku bracia i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, oraz wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na cmentarz powązkowski dnia 13-go kwietnia, t. j. we czwartek, o godzinie **11-ej** przed południem, odbyć się mające. 1540

† Dnia 13-go kwietnia r. b., o godzinie **10-ej i pół** zrana w górnym kościele św. Krzyża, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój duszy

ś. p. Antoniego Czerwińskiego,

b. urzędnika dr. żel. nadwiślańskiej, na które koledzy zapraszają: żonę, rodzinę, przyjaciół i znajomych. —1501

† Dnia 13-go kwietnia, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, jako w drugą rocznicę śmierci 1522

ś. p. Juljanny Kossowskiej,

odbędzie się żałobna nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na Krak.-Przedm., na które zaprasza siostrzenica ze swemi dziećmi krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Jutro, to jest we czwartek dnia 13 b. m., jako w rocznicę śmierci

ś. p. Aleksego Broniewskiego,

odbędzie się w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. —1538—

† Jutro, tj. we czwartek, dnia 13 kwietnia, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na Krakowskiem-Przedmieściu, za duszę zmarłej dnia 23 marca r. b. w Sandomierzu ś. p. Joanny z Rutkowskich-Noffoków

Leonowej Wernerowej,

odbędzie się żałobna wotywa, na którą szwagrowie zapraszają.

† Dnia 13-go kwietnia r. b., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, za duszę

ś. p. Ludomira Jaworskiego,

na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów. —1534

† Za duszę

ś. p. Teodozji z Hoffmanów Szamowskiej,

zmarłej dnia 1-go kwietnia 1893 r., odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godz. **11-ej** przed poł., dnia 13 kwietnia, to jest we czwartek, na które nieutuleni w żalu: syn, synowa, córka, zięć i wnuczka zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłej. —1524—

† Dnia 13-go kwietnia, to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Józefata Miłaszewskiego,

odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** rano, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —1520

Dnia 7-go b. m. zgasł przedwcześnie

BENEDYKT FEINSTEIN,

Zmarły rokował świetne nadzieje.

Odznaczał się zarówno bystrym umysłem, niepospolitemi zdolnościami, jak i zacnością charakteru oraz uczynnością, graniczącą z zupełnem niemal zaparciem się siebie.

Liczne jego zalety zapowiadały w nim społeczeństwu pożytecznego członka i sprawiły, że śmierć jego wzbudziła ogólny żal wśród tych, którzy go bliżej znali.

Żal ten niech będzie pocieszeniem dla rodziny stroskanej po zgonie ukochanego syna i brata. —1491

Telegramy „Kurjera Warszawskiego.“

ZABURZENIA W BRUKSELLI.

Bruksella 12-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Konstytuanta odrzuciła wczoraj 185 głosami przeciw 26 wniosek Pawła Jansona, domagający się powszechnego głosowania. Odrzucono również dwa dalsze wnioski radykalistów. Tłum ludu, śpiewając pieśni narodowe, zaatakował redakcję dziennika *Patriote* i stoczył zaciętą utarczkę z policją, która rozproszyła go pałaszami. Dziś dalszy ciąg rozpraw nad rewizją konstytucji.

OWACJA DLA BISMARKA.

Berlin 12-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wczoraj we Friedrichsruhe odbył się na cześć księcia Bismarka pochód z pochodniami (odłożony, jak wiadomo, z Wielkiego tygodnia; *przyp. red.*).

KOMPROMIS.

Berlin 12-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Monachijska *Allgemeine Ztg.* donosi, że przewódzca centrum katolickiego, baron Huene, porozumiał się z kanclerzem Caprivim w sprawie reformy wojskowej. Projekt rządowy w dzisiejszej formie będzie wprawdzie odrzucony, ale centrum wniesie nowy projekt uwzględniający zasady rządowego.

UPADEK AHLWARDTA.

Berlin 12-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Antysemici porzucają gromadnie Ahlwardta, jako skompromitowanego, i grupują się około osoby Böckla.

NOWY KOMPLET.

Belgrad 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Komisja weryfikacyjna przez unieważnienie wyboru trzech radykalistów w Pirocie i wyboru postępowca Nowakowicza w Szabacu, a zatwierdzenie wyboru pięciu radykalistów i jednego liberała w okręgu rudnickim podniosła komplet liberalny skupczyny do konstytucyjnie wymaganej cyfry 69 głosów. Wybrany na prezesa Żiwan Żiwanowicz jest umiarkowanym liberałem, przyjacielem Ristica i członkiem rady stanu.

HOME RULE.

Londyn 12-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W izbie gmin oświadczył Mac Carthy imieniem antyparnelistów, że posłowie irlandzcy tylko przeciw finansowym postanowieniom bilu Gladstone'a podniosą zarzuty. Zasadę jego uważają za słuszną i zadowalniającą. Takie rozwiązanie kwestji irlandzkiej będą uważali za stanowcze na długie czasy.

PROCES BRICONA.

Paryż 12-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Wczoraj rozpoczął się proces przeciw Francisowi Briconowi i kochance jego, Delange, o wysadzenie w powietrze restauracji Véryego.

KONFERENCJA ANTYCHOLERYCZNA.

Drezno 12-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Prace międzynarodowej konferencji antycholerycznej doprowadziły do zupełnej zgody na wszystkie punkty programu.

INFLUENZA.

Paryż 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W Tours szerzy się złośliwa influenza.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Belgrad 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Trzęsienie ziemi zniszczyło zupełnie miejscowości: Popowice i Swilajnacz. Sędzia okręgowy w Jagodynie zginął pod gruzami swojego domu.

PODEJRZANA EPIDEMJA.

Paryż 12-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Nie jest dotąd sprawdzonem, czy szerząca się od kilku tygodni w Lorient epidemja jest cholerą azjatycką; w każdym razie charakter choroby jest bardzo w swoich objawach pokrewny (Lorient leży nad morzem; *przyp. red.*).

UNJA SKANDYNAWSKA.

Sztokholm 12-go kwietnia. (*T. p. K. W.*) — W pierwszej izbie szwedzkiej oświadczył b. minister spraw zewnętrznych, Biörnstjerna, że blokada portów szwedzko-norweskich jest niewykonalną. Dopiero starganie unji pomiędzy Szwecją a Norwegją zagroziłoby niewątpliwą zagładą obu państwom.

OSMAN DIGMA.

Kair 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W okolicy Tokaru przyszło do spotkania pomiędzy wojskiem derwisza Osmana Digmy a wojskiem egipskiem pod komendą oficera angielskiego. Derwisze cofnęli się, straciwszy 12 ludzi.

NIEWOLA DZIECI.

Londyn 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z Zanzibaru donoszą, że okręt angielski „Philomele“ znowu wziął do niewoli łódź, płynącą pod flagą francuską, z sześćdziesięciorgiem dzieci, zrabowanych w Zanzibarze przez arabów.

WIELKI POŻAR.

Londyn 12-go kwietnia. (*T. pr. K. War.*)— W kopalni Great Western wybuchnął straszny pożar w halli maszyn. Ocalenie 300-tu górników niemożliwe.

Lwów 12-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wydział krajowy przygotował dla sejmu projekt krajowej rady kolejowej, z 14-tu członków złożonej. Przewodniczącym jej będzie marszałek lub mianowany przez niego zastępca. Siedmiu członków wybiera wydział krajowy, drugich siedmiu izby handlowe i stowarzyszenia przemysłowe.

Belgrad 12-go kwietnia. (*Tel pr. Kur. War.*)— Dzisiaj nastąpi uroczyste otwarcie ukonstytuowanej skupczyny mową tronową. Trzecim rejentem zostanie jen. Bogicewicz.

Chicago 12-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W*). — Zmowa robotników przy wystawie zażegnana.

Berlin 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce [illegible] [illegible] (wczoraj 211.85)
Ruble na dostawę [illegible] [illegible] (wczoraj 212.25)

GIEŁDA.

Warszawa, 12-go kwietnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 212.—, 212.25 i 212.50, co się równa kursom $47.17\frac{1}{2}$, 47.10 i 47.05 bez kosztów, a Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.58. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty dość drogim kursem $47.32\frac{1}{2}$ (odpowiadającym 211.30 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i wobec powyższych szacowań obniżyło tę cenę do 47.25 (t. j. 211.60 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś $7\frac{1}{2}$ kop. i $22\frac{1}{2}$ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu maja r. b. po 47.30, 47.25 i $47.22\frac{1}{2}$, w połowie maja r. b. po 47.25 i w końcu b. m. po $47.27\frac{1}{2}$, 47.25, $47.22\frac{1}{2}$ i 47.20, a dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli zbywającego do końca b. m. po 47.20.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po $47.32\frac{1}{2}$, 47.30, $47.27\frac{1}{2}$ i 47.25, przeważnie jednak po kursach 47.30 i $47.27\frac{1}{2}$. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 47.10. **Londyn** krótki zbywano po 9.61. Za **Paryż** krótki osiągano po $38.47\frac{1}{2}$, 38.45 i 38.42. **Wiedeń** krótki kupowano po 79.10 i 79.05.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.35, za Londyn krótki $9.62\frac{1}{2}$, za Paryż krótki 38.50 i za Wiedeń krótki 79.25, przy chęci płacenia 47.25, 9.61, 38.40 i 79.10 w tym samym porządku.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie $2\frac{1}{2}$%, w Paryżu $2\frac{1}{2}$% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmiany. Za listy likwidacyjne żądano 98.25 i 98.—, przy chęci płacenia 97.75 i 97.50, stosownie do wielkości odcinków. Pożyczki wschodnie ofiarowano po 102.75 II-ej em. i po 104.75 III-ej em., poszukiwano po 102.25 i po 104.25, a znaleziono kilka tysięcy III-ej em. po 104.50. Zabrano kilka pożyczek premjowych z roku 1864-go I-ej em. płacąc po 240.50 i po 220.— za premjówki z r. 1866-go II-ej em. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej ser. ceniono po 95.75 i po 95.30 trzy następne serje, przy chęci płacenia po 95.50 i 95.—, a kupiono kilka tysięcy I-ej em. po 95.60, oraz kilka tys. III-ej i IV-ej em. po 95.05. Pożyczkę wewnętrzną $4\frac{1}{2}$% z r. 1893-go chciano płacić po 99.35, przy chęci zbywania po 99.75.

Nabyto kilka tys. 4% obligacyj kolei moskiewsko-kazańskiej w setkach po 93.60.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 101.35 II-ej, III-ej, IV-ej i V-ej serji, przy chęci płacenin po 101.—, a umieszczono kilkanaście tysięcy najmłodszej serji bez zastrzeżenia losowania po 101.40, oraz około stu tysięcy rubli $4\frac{1}{2}$% listów ziemskich po 99.70. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.50 pierwsze cztery serje i po 102.40 dwie ostatnie serje, przy poszukiwaniu po 102.35 i 102.20 w tym samym porządku, a wzięto kilka tysięcy VI-ej serji po 102.25 i 102.30.

Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy ulokowano kilka tysięcy po 101.70.

Zapłacono za kilka tysięcy marek w gotówce po 47.35 oraz za kilka tys. franków w gotówce $38.47\frac{1}{2}$.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

W. O.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.91^{8} do rs. 10.99^{3} *netto.* Wiadro 78% rs. 8.70 do rs. 8.75—2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie słabsze.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35. — Posiedzenie dnia 22-go marca 1893 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
51	Koszyki	Serafinowicz K.	Żona chora, dz. dr. 6-ro.
4	N.-Wielka	Obiesło Jadw.	Mąż chory, dz. dr. 6-ro.
19	Aleja Grò.	Cieślewska K.	Chora, mąż ciężko chory, dz. dr. 4-ro.
103	Pańska	Białoń Apolon.	Mąż w szpit., dz. dr. 4-ro.
34	Śliska	Wierzba Ryfka	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
113	Solec	Bogdanowicz P.	Wdowa chora, dz. dr. 4-ro.
62	Czerniako.	Puchniewska	Ciężko chora, dz. dr. 4-ro.
36	Czerniako.	Michalak Jòz.	Wdowa chora, dz. dr. 4-ro.
844	Zaokopow	Sawicki Jòzef	Żona ciężko chora, dz. dr. 5.
9	Ordynack	Wezoniejak J.	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
12	Żytnia	Sprzęczkowska	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 4.
86	Dzielna	Bogowolska H.	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
22	Stawki	Wilkowska R.	Wdowa, dz. dr. 5-ro, matka niewidoma.
50	Nowolipie	Swiątek Flor.	Oboje chorzy, dz. dr. 5-ro.
51	Nowolipki	Piszczatowski	Oboje chorzy, dz. dr. 3-je.

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek tychże. Śliska nr 7. 1492

F. SCHNEIDER

właściciel składu futer przy ulicy Krakowskie-Przedmieście 415/15, wyjechał za granicę w celu zakupu towarów na przyszły sezon. 1528

Zarząd Szpitala Starozakonnych w Warszawie

podaje do wiadomości, że z procentów od zapisu b. p. Józefa Landego, rozdano w rocznicę jego śmierci dnia 29 marca r. b. i w dniach następnych wsparcia chorym wychodzącym ze szpitala w ilości rs. 47 kop. 50, z których korzystało osób 34. 1523

LECZNICA 1521

dla chorych na żołądek i kiszki. Szkolna 1.

Przyjęcia codzienne od 10—11-ej i od 12—1-ej. Opłata za poradę k. 40. W niedziele 12—1-ej bezpł.

— Porady prawne. Honorarjum od rs. 1. Adw. prz. W. Horodyński. Wspólna 40, do 10 r. 4—6 w. 1525

— Dr ***M. Zucker*** (z Kalisza) wyjechał za granicę w celach naukowych. 1488

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla prenumeratorów na prowincji cennik fabryki i magazynu wszelkich przyborów do podróży, konnej jazdy i polowania T. L. Breymeyer Królewska nr 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia.

— Dr ***S. Grosglik***, Graniczna 10, przyjmuje z chorobami chirurgicznemi, specjalnie ***organów moczo-płciowych***. Od 4—6. 1532

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Fijołkowi poste-restante.
Naprózno silę mą głowę biedną
Aby odgadnąć coś ty za jedną.
To tylko widzę i boleję szczerze,
Że mnie ten Fijołek na kawał bierze—
I chociaż ów kwiatek w ukryciu żyje
Gorące w nim serce dla mnie jakoś bije.
Więc się pocieszam a w przyszłości może
Połączym nasze losy—co daj Panie Boże. 521r

Sprzedam lub zamienię na

Majątek ziemski POSESSJĘ

w Warszawie, w dobrym punkcie, z dużemi jeszcze placami do budowy podzielną, dającą obecnie 7%, netto od 200,000 rs. W zamianie może być przyjęty Majątek tylko z długiem Towarzystwa, wartości około 100,000 rr. i 30,000 rs. dopłaty gotowizną, resztę szacunku pozostawię na domu. Wiadomość tylko od 4-ej do 6-ej u Właściciela domu **Oboźna 4, m. 10.** 689

Poszukuje się

AGENTA

do nici bawełnianych.—Oferty adresować: Browne, Victoria Buildings, Manchester, Anglja. 471R

Dotknięci nierozwinięciem umysłowem

z lepszego stanu, znajdą pensjonat w rodzinie specjalisty.—**Ścisła opieka,** troskliwość i dyskrecja.—Najlepsze referencje.— Oferty pod „Levana" 1796 do Rudolfa Mosse w Berlinie, W. Friedrichstr. 66. 473R

DŁUGI 468R

i niepewne zobowiązania w Berlinie, ściągają się za pomocą pewnych środków.—Koszta się nie zaliczają.—Pierwszorzędne referencje.— **A. Wolffsky, Berlin,** Schwedterstr. 257.

Sprzedaż fabryki.

Fabryka lamp i bronzów w Berlinie, ze 100 centn. pięknych modeli, jest **w całości lub częściowo tanio do sprzedania.**—Reflektanci zechcą oferty nadsyłać pod lit. **I. C. 1711** do **Rudolfa Mosse w Berlinie,** S. W. 467R

Majster ślusarski, zagraniczny, poszukuje posady jako

Mechanik

w większym zakładzie ślusarskim lub fabryce. Oferty L. S. Rudolf Mosse, Toruń. 469R

Mączka Schneebeli,

najpożywniejszy i najposilniejszy pokarm dla niemowląt, zawierający sztucznie zgęszczone mleko najzdrowszych krów szwajcarskich,

Towarzystwa Akcyjnego A. Schneebeli & Co.

w Affoltern (Szwajcarja).

Do nabycia w pierwszorzędnych składach materjałów aptecznych i towarów kolonjalnych, jak:

J. Szmolke & Comp.,
Henryk Welt,
J. Waligórski,
etc. etc. 690

WIELKIE PLACE

w Targówku, tuż przy samej granicy Warszawy, są do sprzedania place pod budowę fabryk, a najlepiej nadające się pod budowę garbarń z powodu obfitości wody. Place te przerzynają koleje: Nadw., Petersburska i Obwodowa. Z tej ostatniej może być przeprowadzona strzałka kolei żel. Pozwolenie od Władzy wojskowej na wznoszenie budowli murowanych, znajduje się w rękach właściciela Targówka. Wiadomość: Żelazna 78, m. 5, od 4-ej do 6-ej. 640

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach

Kartki z życia kobiety

przez **ESTEJĘ.** 5r

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.— Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Świat № 41

OSTRYGI ŚWIEŻE,

tuzin 50 kop.

ulica Kotzebue № 4, m. 13, 688

Instytut szczepienia ospy

D-ra Stępniewskiego,

Złota № 35 w Warszawie.

Szczepienie w instytucie rs. 1, a na mieście rs. 3. Rurka limfy na 1—2 osób kop. 50. Detryt (w banieczkach od 10 szczepień) po kop. 5 za szczepienie. Porto kop. 25. Rabat dla PP. lekarzy, felczerów i sprzedawców. **Sterylizator** do mleka i wody rs. 8 (z termometrem, instrukcją i 8-specjalnemi butelkami). 652

WINA KRYMSKIE

czerwone, w szczególności wobecnej porze zalecane przez lekarzy wino taninowe

REFOSCO,

zapobiegające wszelkim dolegliwościom żołądka, oraz koniak kuracyjny „Imperial", w cenie od rs. 1,30 do rs. 4, znajduje się w znacznym wyborze w składzie win

Braci Kempnerów,

DŁUGA № 5; 8r

oraz w sklepach „Merkury".

KEFIR

z mleka świeżego, przegotowanego, wyrabia stale Apteka

E. GESSNERA,

Aleja Jerozolimska 27, róg Kruczej w Warszawie. Dostać można w b. wielu Aptekach warszawskich. 470

Hotel Krakowski.

W drugiej połowie Krakowskiego hotelu, będą się urządzać

SKLEPY,

które będą gotowe na 1-go Lipca r. b.

Reflektanci zechcą się zgłaszać wcześniej, dla obejrzenia pokojów, przed rozpoczęciem robót, sklepy mogą być urządzone większe lub mniejsze podług życzenia. 645

KURATOR

massy upadłości

Jakóba Lubelskiego

Właściciela składów obić: przy ulicy Senatorskiej № 12, pod firmą: **«Seweryn Mazur i Spółka»** i przy ulicy Marszałkowskiej № 142, pod firmą: **«J. Lubelski i Spółka.»**

Na zasadzie art. 463 Kod. Handl., wzywa **dłużników** upadłego Lubelskiego, ażeby wszelkie przypadające mu od nich należności bezzwłocznie pod skutkami prawa **uiścili na ręce podpisanego Kuratora** lub też takowe **wnieśli do depozytu** Warszawskiego Kantoru Banku Państwa, jako fundusz massy Jakóba Lubelskiego i kwit depozytowy przedstawili Kuratorowi. Spis dłużników z wymienieniem przypadających od nich należności, interesowani przeglądać mogą w kancelarji podpisanego, codziennie, z wyjątkiem świąt od godz. 5—7 po południu.

Warszawa, dnia 8 Kwietnia 1893 r.

Adwokat Przysięgły

Fr. Podlewski,

693 ulica Marszałkowska № 77.

RZĄDCA,

kawaler, dobrze obznajmiony z prowadzeniem postępowego gospodarstwa rolnego, chowem inwentarza i gospodarstwem mlecznem, potrzebny jest od 1-go lipca r. b. do większego majątku, położonego w okolicach Warszawy. Dobre świadectwa i osobista rekomendacja konieczne.—Bliższa wiadomość: „Miłosna", stacja drogi terespolskiej, w majątku Długa-Kościelna, oddalonym o 2 wiorsty od stacji. 685

LETNIE

i zimowe mieszkania z ogromnemi werendami, z widokiem na Wilanów, w pięknym cienistym ogrodzie obok parku Cesarskiego, w Józefinie za rogatką Belwederską, stacja tramwajów Wilanowskich, łazienka i prysznic na bieżącej wodzie z Wisły, raki i ryby, pralnia, magle, piekarnia, lodownia, na kanałach pieczarkarnia, ule, szparagarnia, inspekta, lepsze frukta, jakto: winogrona, morele, brzoskwinie, warzywo, kwiaty, prześliczne róże, produkta potrzebne do życia donoszą handlarki do domu.—Zimowe mieszkania są suche, ciepłe i wygodne. Willa ta jest na dłuższy czas do wydzierżawienia lub niżej ceny kosztu do sprzedania.

Ogrodnik miejscowy pokaże. 464r



NOWY TRANSPORT WELOCYPEDÓW

„Swift"

drogowych, lekkich drogowych i półwyścigowych, z krytemi łańcuchami, **z obręczami gumowemi** Dunlop Sez. 1893 r., **ramy Diamond.**

fabr. **„Coventry Machinists & Comp." w Coventry,**

oraz **nowy transport Welocypedów**

„ELEKTRA",

obręcz gumowa **Dunlop Decourdemanche i RAMA Diamond,**

fabr. **Seidel & Naumann** w Dreznie i innych, otrzymali i polecają

KRZYSZTOF BRUN i Syn,

Reprez. Domu Handl. J. BLOCK,

Warszawa Senatorska 27. 625



Warszawski Bank Dyskontowy

podaje do wiadomości, że 3 dowody na zastaw kosztowności za № 3,615, 4,243 i 4,965 zaginęły. Uprasza się posiadacza pomienionych dowodów, ażeby najpóźniej do 10-go lipca 1893 r. zgłosił się do Banku i prawo posiadania udowodnił, w przeciwnym razie, po upływie oznaczonego czasu, duplikaty dowodów wydane będą osobie, której nazwisko zapisane jest w księgach Banku. 691



31, Mokotowska 31. Udzielają się lekcje konnej jazdy dla Pań, Panów i dzieci. Przyjmują się konie do tresowania, na stajnię i w komis do sprzedania. 466R

Do sprzedania

300 morgów lasu

starego materjałowego.—Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Adres: Ost. stacja poczt. Św. Anna w Soborzycach, Buczyński.

St. kolei Warsz.-Wied. Kłomnice.

St. telegraf. Koniecpol. 692

Ktoby miał do sprzedania 683

Tokarnię,

średniej wielkości, w dobrym stanie, zdatną do toczenia metali, zechce się zgłosić do biura, na parterze, przy ulicy Granicznej № 13.

PARCELACJA.

Ktoby się chciał zająć rozparcelowaniem i sprzedażą 10-iu do 15-tu włók ziemi, w majątku położonym w blizkości Warszawy, zechce zgłosić się do dóbr Długa-Kościelna, stacja Miłosna Drogi Terespolskiej. Majątek położony jest o 2 wiorsty od stacji. 686

Czysta wakcyna zwierzęca,

wyborna, skuteczna i trwała, wysyła się w żądanych ilościach przez **Zakład szczepienia ospy**

Lipsk, Turnerstr. 16, (założony 1877). 470R

Oryginalne

Syberyjskie drobne wyroby z kolorowych kamieni, nie drogo

na podarunki.

Marszałkowska, róg Świętokrzyzkiej, № 134, w Magaz. wyrobów z kamieni 641

DOM

№ 12 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła św. Krzyża, do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa.—Wiadomość u właścicielki. 687



Specjalny Magazyn Okryć Damskich JÓZEFA SKWARY

ulica Niecała Nr 14, pierwszy dom od ogrodu.

Poleca wielki wybór Okryć na sezon wiosenny i letni, podług ostatnich modeli, osobiście sprowadzonych z zagranicy.

Obstalunki wykonywają się w jak najkrótszym czasie. 694

PELERYNY	ŻAKIETY	PŁASZCZE	Z zagranicznych i krajowych materjałów po możliwie nizkich cenach.
od rs. 5.	od rs. 8.	od rs. 10.	

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Kwietnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na urządzenie jarmarku wełnianego w r. 1893, w dziedzińcu magazynu bankowego przy ulicy Nowogrodzkiej, od summy anszlagowej rubli 716 kop. 81.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 71, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, anszlag i plan, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 409r

„KAPRYS NEWY"

„Musc" Perfumy

PERFUMY — „Kaprys Newy"
WODA KOLOŃSKA „Kaprys Newy"
MYDŁO — „Kaprys Newy"

Ostatnie Nowości St.-Petersburskiego

„Musc" Mydło i Woda Kolońska

TECHNO-CHEMICZNEGO LABORATORJUM

Wyroby „KAPRYS NEWY" wyróżniają się znakomitą swoją wartością i przygotowane są na wystawę do CHICACO.

SKŁADY: ST.-PETERSBURG, Plac Teatru Aleksandryjskiego 9.
„ MOSKWA, Nikolskaja, dom Szeremietjewa. 376r
„ WARSZAWA, Nowy-Świat 37, oraz w znaczn. Skład. Perf. w Cesarstwie.

Kąpiele Landeck na Szlązku

(Bad Landeck in Schlesien),

Znane od setek lat kąpiele siarczane (28,5° C.),

(Wildbad mid Schwefel-Natrium-Thermen).

Zakład Kuracyjny klimatyczny. Główny teren leczniczy Wschodu Niemiec, systemu prof. Oertel'a, 450 metrów nad poziom morza.

Skuteczne w chorobach: **Kobiecych, nerwowych, reumatyzmu, pedagry, katarów chronicznych, astmie, zastoju krwi, bladaczce, osłabieniu i rekonwalescencji.**

Środki kuracyjne: **Kąpiele mineralne w źródłach i wannach**; **kąpiele błotne**; **dusze wewnętrzne i zewnętrzne**; **masaż**; **elektryzowanie**; **serwatka**; **kefir** i wszelkie inne **wody mineralne.**

Zabawy: Codziennie koncerty; teatr; zebrania towarzyskie i wieczory tańcujące w Kurhauzie; pokoje do gry i muzyki; czytelnia.

Place zabawy dla dorosłych i dziatwy; promenady nader obszerne w lesie.

Zwiedzających kąpiele 6,000 osób; czas kuracyjny od Maja do końca Września. Stacja kolejowa: **Glatz.**—Prospekty bezpłatnie wysyła Zarząd Kąpielowy.

Przewodnika kąpieli Landeck (wraz z planem), dostać można w każdej księgarni.

433r **Miejski Zarząd Kąpielowy.**

Miejscowość Kuracyjna i Kąpiele Morskie,

PERNOW, w gubernji Liflandzkiej. Sezon od dnia 20 Maja do 31 Sierpnia.

Bliższych informacyj bezpłatnie udziela.

315r ***Komisja Kąpielowa.***

OBICIA

w wielkim wyborze poleca nowo-otworzony

SKŁAD FABRYCZNY

Br. TARNOPOL.

Ceny fabryczne.

Warszawa, Miodowa № 8. 613

ORYGINALNE

MANOMETRY BOURDONA.

Wyłączna sprzedaż i Skład u firmy

H. SOMYA, Dom Handlowy i Biuro Techniczne

w Warszawie, Bracka 25. 465R

S. W. Wichliński i S-ka

Składy Wapna, Cementu, Gipsu i Węgla kamiennego

w Warszawie. Towarowa № 21.— Telefonu № 114.

Własne Kopalnie i Zakłady wapienne w Smotryszewie i Kodrębiu pod Noworadomskiem, z produkcją roczną 150,000 korcy wapna drzewem palonego, znanego w handlu pod nazwą Radomskiego — polecamy odbiorcom, jako materjał wyborowy i nie mający konkurencji pod względem zalet.

Zamówienia na dostawy detaliczne i **wagonowe**, przyjmuje nasz Kantor w Warszawie, Towarowa № 21.—Telefonu № 114, lub zarząd kopalni w Smotryszewie pod Noworadomskiem, st. Dr. Żel. Warszawsko-Wiedeńskiej. 684

Prazka Wojskowa Komisja Budowlana,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 12 (24) Kwietnia r. b. 1893, o godzinie 12-ej w południe w kancelarji Komisji w m. Warszawie, na Nowej Pradze, przy ulicy Stalowej Nr. 1, odbędzie się **licytacja powtórna** na wykonanie w ciągu tegorocznego sezonu budowlanego **otynkowania** w nowo-pobudowanych Koszarach na Pradze.—Licytacja będzie głośną i przez opieczętowane deklaracje, które opatrzone być winny marką stemplową 80-kopiejkową i składane Prezydującemu w Komisji, przy załączeniu dowodów prawnych i **wadjum** w ilości **rs. 2,400.**—Deklaracje i podania przyjmowane będą do godziny 12-ej w południe tego dnia, w którym licytacja dopełnioną zostanie.—Ceny deklarowane być mają oddzielnie za jednostkę robót wykonać się mających.—Zatwierdzenie licytacji nastąpi za decyzją właściwego Urzędu.—Ilość robót do otynkowania należących, oraz dotyczące warunki ogólne i szczegółowe, są do przejrzenia w kancelarji Komisji każdodziennie począwszy od 1 (13) Kwietnia r. 1893, od godziny 10 zrana do 2 po południu. 474r

WYNAJEM

KARET i POWOZÓW

E. L. BIAŁKIEWICZA,

44. KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE 44,

wprost HOTELU EUROPEJSKIEGO,

poleca ELEGANCKIE EKWIPAŻE

na GUMOWYCH i zwyczajnych kołach,

po cenach bardzo przystępnych.

163. TELEFONU 163. 656

Fabryka Tasiem gumowych,

Szelek, Podwiązek, Tasiemek, Sznurków i t. d.

JAEGER & ZIEGLER,

zawiadamia niniejszem, iż **Kantor i Skład** fabryki, z dniem 1 (13) Kwietnia r. b. przeniesiony zostaje na ulicę

Bielańską Nr 13, róg Tłomackiej. 690

Kostjumy Sportowe

dla: Cyklistów, Wioślarzy, grających w Krokieta, Gimnastyków, w wielkim wyborze.

Ś-to Krzyzka 11.

G.

Kaftaniki Zdrowia

dla Dam i Panów.

POŃCZOCHY

damskie i dziecinne.

Ś-to Krzyzka 11.

H

A

G. HAEHLE

Staniki Figaro.

Żakiety dla dzieci.

Ubrania dla chłopców i panienek.

S-to Krzyzka 11.

H

L

E

Staniki Jersey.

Wyrób własny.

więc ceny nizkie.

497R

Ś-to Krzyzka 11.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Kwietnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę 250 sążni kubicznych russkiej miary piasku do robót przy budowie kanałów w m. Warszawie w r. 1893, od ceny rubli 9 za sążeń kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, **złoży** w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 225, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 425r

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,

Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji,

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 3r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

Nauka i wychowanie.

Angielskiego języka udziela H. Berger, autor „Łatwej metody." Sienna № 18, m. 9. 10331

Artystyczno - rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami w Warszawie i Petersburgu, za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się. Dla przyjezdnych pośpieszne kursa. 5696

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 948r

Angielskiej konwersacji pragnę pobierać od młodej osoby. Warunki dobre. Oferty poste-restante proszę składać dla „Szczerego." 11339

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy wieloletni zastępca Danilewicza autora buchalterji, Chmielewski. Bracka 5. 1084r

Buchalterji nauczyciel specjalista S. Rogulski, autor metody. Niecała 4. 10570

Francuzka młoda, znająca niemiecki, polski, życzy udzielać lekcyj i konwersacji w godzinach wieczornych. Oferty kantor Kurjera „Paryżanka." 11349

Francuzka władająca czterema językami, poszukuje zajęcia. Oferty P. L. przyjmuje kantor Kurjera. 555. 11279

Francuz lat 16, posiadający russki język, mogący przygotować do gimnazjum, szuka miejsca. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiej, Warecka 3. 10990

Francuzka wykształcona szuka półmiejsca, (demi-place). Biuro nauczycielskie Łuczyńskiej, Warecka 3. 10991

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 10092

Niemka rodowita, z patentem, ma godziny wolne. Złota 14, mieszkania 17, od 2—3 i 7—8. 10828

Nauczycielka z wyższym patentem, przygotowuje na pensję, do gimnazjów, udziela polskiego, francuzkiego, muzyki za obiady. Żórawia 21—19, do 3-ej. 11370

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów, na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 10435

Potrzebna na wieś niedaleko Warszawy nauczycielka, z francuzką konwersacją i muzyką. Wiadomość w hotelu Drezdeńskim № 37, od godz. 10-ej zrana do 5-ej po połud. 11248

Poszukuje się nauczyciela, znającego gruntownie grecki i łacinę, któryby mógł przygotować ucznia 8-mej klasy do egzaminu dojrzałości. Wilcza 25, m. 3, od 2 do 4-ej. 11310

Potrzebny korepetytor realista; 2 godziny—10 rs. Kościelna d. 12, m. 25. 11274

Paryżanka młoda, udziela lekcyj, konwersacji. Świętokrzyzka 18, m. 5. Wiadomość od 7—9 wieczorem. 10996

Szkoła froeblowska, Chłodna 27. Gimnastyka codziennie. 10591

Student uniwersytetu, sumienny korepetytor, poszukuje kondycyj na wakacje lub dłużej. Oferty Kurjer dla „Korczaka." 10461

Za obiady potrzebny korepetytor do trzecioklasisty, realisty. Zielna 35—11. 11277

Ukończony realista poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Realisty." 11380

Zakład freblowski Janiny Motylińskiej, Krucza 18, przyjmuje dzieci od lat 3-ch. Z porą cieplejszą gry w ogródku. 10682

Zakład froeblowski Marji Keller, Senatorska 11. Zajęcia rozpoczynają się 7 kwietnia. 10200

Doniesienia osobiste.

Blondynka Z. Z. ma list na poczcie. 11355

Dla „Blondynki Z. Z." list poste-restante wysłany. 11273

„**Korab** 26" wysłał list dla Blondynki Z. Z. 11303

Młody człowiek, lat 30, życzy się ożenić z osobą, mającą nie mniej jak lat 23 i nie więcej 30 lat. Posag nie wymagalny. Oferty składać pod adresem: gubernja ekaterynosławska, powiat bachmutski, miasteczko Józowka, dla przesłania na st. Muszkietowo, Stanisławowi Kondratowiczowi. 10178

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) Froeblówki oraz bony różnych narodowości, gospodynie miejskie i wiejskie, poleca Kantor komisowy, ulica Nowosenatorska 6. 1054r

Administracji dużego domu poszukuje wszechstronnie wykwalifikowany rządca.—Kaucji do 3,000 rs., poważne referencje. Oferty przyjmuje Kurjer „Kaucja." 11279

Bona niemka szuka kilka godzin zajęcia lub umieszczenia. Kawiarnia, ulica Mazowiecka 5. 11383

Człowiek w średnim wieku poszukuje miejsca magazyniera inkasenta, może złożyć kaucję. Oferty pod J. J. składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1039r

Dziewczynka lat 13 do oddania na posługi. Próżna 3, m. 12. 11318

Gospodyni wiejska, lat średnich, potrzebna do zarządu domem. Wiadomość: Piękna № 11, mieszk. 7, od 3 do 5-ej. 11257

Kwalifikacje moje: 6 klas gimnazjalnych i dwuletni kurs filozoficzny. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Poszukującego pracy." 11348

Lokaj z polskim, niemieckim, poszukuje miejsca w kawiarni, restauracji lub do chorego do Ciechocinka. Jerozolimska 25, u stróża. 10308

Łódź. Przyjmują się uczennice na krój i szycie. Składowa № 1114D, m. 5. 966r

Mechanik obeznany dokładnie z robotami elektrotechnicznemi, który pracował parę lat jako maszynista w fabryce, poszukuje posady tu lub w Cesarstwie. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Elektrotechnika." 11241

Młody człowiek poszukuje praktyki gospodarskiej we wzorowym majątku. Oferty: kantor Kurjera pod „78 G." 11315

Osoba lat dwudziestu kilku, z prowincji, znająca gospodarstwo wiejskie i miejskie, języki polski i russki, nieźle szyje, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Bracka № 17, m. 5. 11397

Młoda osoba, z czteroletnią praktyką i teoretycznemi świadectwami, poszukuje miejsca kasjerki i buchalterki. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer pod lit. K. G. Z. 10354

Osoba młoda, z paroletnią praktyką w krawieczyźnie, poszukuje miejsca do zarządu pracownią. Wiadomość: Chmielna № 41, mieszkania 24. 11272

Osoba młoda, wykształcona, poszukuje posady kasjerki. Kaucja i rekomendacja na żądanie. Oferty A. Ł. przyjmuje Kurjer. 11394

Ogrodnik poszukuje posady na wyjazd. Adresować proszę do ogrodu Krasińskich, do ogrodnika J. Niemiry. 11172

Paryżanka młoda poszukuje demi-place lub zajęcia na godziny za pokój. Oferty przyjmuje Kurjer „Hélène." 11342

Poszukuję pracy kantorowej w zakresie handlowym. Posiadam oprócz polskiego języki: francuski, niemiecki, włoski i russki.—Wiadomość: ul. Rozbrat № 7, wejście od Książęcej № 1, w lewej oficynie, I-sze piętro, mieszkania № 4. 11304

Projekty kanalizacji wykonywam dla biur za 1% kosztorysu. Poste-restante „Kanalizacja." 11295

Panienka, ukończyła klas 4, poszukuje miejsca do handlu. Widok 14—11. 11425

Rutynowany handlowiec, znający języki, z prima referencjami, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty sub N. K. F. kantor Kurjera Warszawskiego. 10801

Urzędnik obeznany z administracją domu i przepisami policyjnemi poszukuje zarządu domem. Świadectwo chlubne, rekomendacja poważna. Oferty w kantorze Kurjera pod wyrazami „Zarząd domu." 11249

Zaraz poszukuje zajęcia 30-letni energiczny mężczyzna. Szkoły skończył za granicą, rekomendacje pierwszorzędne, paroletnia praktyka handlowa. Oferty w Kurjerze Warsz. pod S. A. M. 10856

Znam krój, krawieczczyznę, język niemiecki i gospodarstwo domowe, pragnę odpowiedniego miejsca. Chłodna № 58, m. 12. 11072

Znam krawieczczyznę, pranie, prasowanie, poszukuję miejsca za pannę. Świętokrzyzka № 9, m. 10. 11385

b) Zaofiarowane.

Bona niemka, znająca szycie, potrzebna. Ul. Dzika № 23, mieszk. 7, od 1 do 3-ej (dom chrześcjański). 10977

Buchalter-korespondent, gruntownie znający buchalterję oraz korespondencję polską i niemiecką, mogący również załatwiać interesa na mieście, potrzebny od 15-go b. m. Oferty z curiculum vitae uprasza się składać w Kurjerze pod „Labor." 11420

Bona polka ze świadectwami potrzebna zaraz. Nowozielna 50, m. 6. 11404

Do magazynu Pauliny Szubert, Erywańska 16, potrzebne zdolne staniczarki. 11114

Do składu hurtowego galanterji potrzebni od 1-go maja uczeń i kasjerka. Oferty prosi się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod J. S. 48. 11299

Do zakładu galanteryjno-introligatorskiego Juljusza Malickiego potrzebni są zdolni czeladzie i chłopcy do nauki. Krakowskie-Przedmieście № 5. 11327

Do fabrykacji szelek potrzebne są zdolne robotnice. Tłomackie № 11. 1085r

Grochowska fabryka zapałek pod Warszawą potrzebuje już uzdolnionych wybieraczek i pakownic do fabryki (kobiet), zaraz.—Zgłaszać się należy: Skład główny u St. Winiarskiego, Nowy-Świat 53, Warszawa. 11303

Introligator zdolny, znający robotę na prasie do złocenia (Vergoldepresse, goldsznyty kart i oprawę ksiąg kantorowych, może się zgłosić: Łódź, drukarnia Rudolfa Luther. 1074r

Maszynistka szyjąca kapelusze słomkowe znajdzie zajęcie. Nowy-Świat 59, mieszkania 32. 11209

Na wyjazd do Łodzi potrzebna panna uzdolniona do robienia kwiatów, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Wronia, róg Pańskiej № 22/1241B, mieszkania № 8. 11264

Niemka freblówka z szyciem potrzebna. Rymarska 6, mieszkania 4. Zgłaszać się tylko od 1 do 3-ej. 11328

Obszywaczka potrzebna zaraz do szewca damskiego. Ul. Świętojerska № 24, Kujawski. 11356

Potrzebny jest starszy czeladnik lakierniczy, któryby prowadził warsztat, oraz potrzebny w młodym wieku karbowy do koni, któryby był obeznany z rachunkami, z kaucją rubli 100, pensja 25 rubli miesięcznie. Wiadomość: ulica Długa № 9, w kantorze wynajmu powozów. 10730

Poszukuje się osoby w średnim wieku do zastępstwa w składzie węgli, zatrudnienie półdniowe, pensja rs. 15 miesięcznie. Oferty pod numerem 120 przyjmuje Kurjer. 10972

Potrzebna panna, uzdolniona modystka do kapeluszy, na wyjazd do Łodzi. Wiadomość ulica Świętokrzyzka № 10, sklep Zawistowskiej. 10[illegible]59

Potrzebne panny do szycia słomy na maszynie i ręcznie. Bogusławski, Żabia 4. 11121

Panny do strojów, zdolne zupełnie, podręczne i do nauki. A. Bogusławski, ulica Żabia № 4. 11122

Panny do bielizny potrzebne zaraz. Nowokarmelicka 15, m. 14. 11034

Panny do staników i spódnic, jakoteż maszynistka potrzebna. D. Kurdelska, Mazowiecka № 11. 110[illegible]6

Podręczna potrzebna do domu prywatnego. Leszno 44, m. 9. 11109

Potrzebna bona niemka, lat średnich. Wiadomość: Długa 33, mieszkania № 1. 11175

Potrzebne podręczne i do nauki. Złota № 8, m. 28. 11174

Panna zdolna do kapeluszy potrzebna zaraz, podręczna i uczennice. Marszałkowska 135, Jerzykiewicz. 11422

Potrzebne do krawieczczyzny zdolne panny na stałe, zaraz. Długa 8 a—13. 1090r

Potrzebne panny do krawieczczyzny i do nauki. Długa 19, m. 14. 11418

Potrzebne panienki podręczne i do nauki.—Chmielna 60, m. 9. 11414

Potrzebni czeladzie ślusarscy zdolni na kasy ogniotrwałe. Grzybowska № 23, Witkowski. 11408

Potrzebne zaraz panny podręczne do staników, spódnic i do nauki. Hoża № 11, mieszkania 12. 11399

Potrzebne panny do krawieczczyzny. Twarda № 16, mieszkania 11. 11413

Potrzebna panna uzdolniona do strojów.—Graniczna 16, mieszk. 15. 11396

Potrzebne są panny podręczne do krawieczczyzny. Ulica Wielka № 45, m. 38. 11391

Potrzebna jest panna do maszyny, zaraz.—Wiadomość w składzie nici C. Łopacińskiej, Bielańska № 4. 1081r

Potrzebne są zaraz kompletnie zdatne panny do staników. Nowy-Świat 34, mieszkania 26. 11221

Potrzebna jest kompletnie uzdolniona staniczarka i dziewczynka do nauki. Karmelicka 6—32. 11256

Panny do staników i spódnic potrzebne są.—Chmielna 30, m. 2. 11243

Potrzebni są uczniowie i praktykanci do zakładu nożowniczego. Ul. Elektoralna № 31, Kisel. 11243

Potrzebna jest zaraz panienka, znająca dobrze krawieczczyznę, do domu prywatnego. Erywańska 9, m. 1. 11321

Potrzebne panny do sukien, podręczne i do nauki. Świętojerska № 12, m. 16. 11314

Potrzebny praktykant na wieś do większego gospodarstwa. Widok № 15, mieszkania 8, od 3—4-ej. 11312

Poszukuje zdolnych faktorów; także potrzebny uczeń. Marszałkowska 109, mieszkania 2. 11302

Potrzebna spódniczarka i staniczarka, obie zręczne, uzdolnione kompletnie, z pierwszorzędnych magazynów. Żórawia 5, mieszkania 6. 11296

Potrzebna jest zdolna panna do spódnic.—Królewska № 45, m. 5. 11294

Potrzebne są zdolne staniczarki. Bielańska № 21, mieszk. 7. 11290

Potrzebne są zdolne staniczarki. Wołyńska № 11, m. 48, Stefanowska. 11291

Panny potrzebne podręczne do staników i do nauki. Wilcza 25, m. 13. 11287

Potrzebne panny zdolne do krawieczczyzny i do nauki. Chmielna 49—22. 11280

Potrzebna zdolna maszynistka do koszul męzkich. Pańska 5, m. 11. 11263

Potrzebna są panny zdolne i podręczne do staników i spódnic oraz uczennice. Zielna № 13. 11262

Potrzebne panienki podręczne i do nauki krawieczczyzny. Nowolipie 14, m. 3. 11378

Potrzebna bona niemka, mówiąca po polsku, z dobremi świadectwami, na wieś do dwóch dziewczynek. Zgłosić się: Chmielna 9, mieszkania 6, w czwartek, piątek, między 7 a 8-mą wieczorem. 11367

Potrzebne zdatne panny do pracowni sukien i okryć Józefy Stryckiej, Trębacka № 1, mieszkania 6. 11359

Potrzebne dwie niańki mówiące po russku. Nowy-Świat № 59, mieszk. 12. 11361

Potrzebny uczeń do zakładu stolarskiego.—Marszałkowska № 71. 11357

Potrzebna jest niemka bona na wyjazd. Żabia 4, m. 28. 11354

Potrzebna panna lub młoda osoba, umiejąca dobrze redagować po francusku, russku i angielsku. Oferty piśmienne składać: hotel Europejski „X. 47." 11271

Potrzebna jest uzdolniona maszynistka zaraz, za dobrem wynagrodzeniem. Marszałkowska 38, m. 25. 1072r

Potrzebna dobra staniczarka i podręczna na stałe. Marszałkowska 116, m. 18. 11160

Potrzebne staniczarki, spódniczarki, dziewczynki do nauki, zaraz do pracowni sukien, Marszałkowska 117, m. 8. 11213

Potrzebne zaraz do kwiatów podręczne, uczennice. Marszałkowska 145, m. 22. 11194

Potrzebna zaraz podręczna do krawieczczyzny i uczennice. Wilcza 51—2. 11077

Rządca z kaucją na ordynarję, z poważnemi rekomendacjami, potrzebny do dwóch folwarków zaraz lub od 1-go lipca. Zgłaszać się: hotel Europejski № 194, od godz. 12 do 2-ej po południu. 11065

Sklepowa zdolna, która pracowała w tym interesie lat kilka, potrzebna jest do składu wędlin zaraz. Marszałkowska 52. 11372

Sklepowa, katoliczka, moralna, obeznana z domowem zajęciem, potrzebna jest do dystrybucji. Oferty składać pod lit. „B. 1,000" do Kurjera Warszawskiego. 11366

Uczniowie i subjekt potrzebni są do fabryki wyrobów srebrnych. Wiadomość: Senatorska № 6, Klimowicz. 11289

Uczeń potrzebny do nowootworzonego kantoru ajenturowo-komisowego. Ładny charakter pisma wymagalny. Pierwszeństwo będą mieli posiadający pewną znajomość języka francuskiego. Byłoby pożądanem poręczenie. Dwa miesiące próbne, następnie pensja rs. 10 miesięcznie. Reflektanci zechcą złożyć szczegółowe własnoręczne oferty: Warszawskie biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, pod lit. A. 11211

Uczeń potrzebny do cukierni, w wieku lat 13 do 14. Elektoralna 28. 11346

Uczniowie do ślusarstwa i tokarstwa potrzebni są. Wiadomość u szwajcara, Marszałkowska 11—13. 1060r

Kupno i sprzedaż.

Adres: Trębacka № 3. Kupuję używaną garderobę damską, męzką, dziecinną. 11025

A) Welocypedy (rowery) nowe i używane, poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 793r

Adres. Z powodu zmiany posady sprzedam tanio meble, garnitur czarny pluszem kryty, szafę, komodę, otomanę, kredens, krzesła, umywalnię z marmurem, łóżka. Krucza 10, rządca domu. 8697

Adres. Kwiaty sztuczne piękne i trwałe Anny Gierasieńskiej, Nowosenatorska № 3, obok hotelu Rzymskiego. 11329

A) Rower na gumach pneumatycznych do sprzedania. Nowogrodzka № 27, mieszkania 4. 11297

Bicykl 50 c. sprzedam tanio. Brzozowa № 2, m. 20. 11252

Bryczka w bardzo dobrym stanie, na jednego i parę koni, do sprzedania. Cena 65 rubli. Wiadomość: Złota 6, oficyna poprzeczna, u lokaja Józefa. 11424

Bilardy różne kupuję, sprzedaję lub na używanie. Freta 5, Szajerowicz. 10752

Do sprzedania maszyna pończosznicza za przystępną cenę. Wiadomość: Żórawia 23, mieszkania 19. 11326

Do sprzedania: serwantka z porcelaną saską pozłacaną oraz planimetr ams. do obliczania powierzchni. Wiadomość: ul. Łucka domu № 6, mieszkania 14. 11323

Do sprzedania szklana szafa, zdatna dla każdego zawodu, nawet do Muzeum. Ul. Marszałkowska 97, w dystrybucji. 11412

Do sprzedania strojna damska bielizna nowa, poduszki, samowar. Hoża 11, mieszkania 8. 11384

Do sprzedania lub do wynajęcia brek mało używany. Podwale, w zajeździe Płockim.—Wiadomość u stróża. 11429

Do sprzedania szafa rozbierana, otomana, stół jadalny. Wilcza № 41, mieszk. 2. 11151

Faetony nowe i używane, wolanciki, bryczki specjalnie do wsi zbudowane sprzedaję.—Leszno 52. 11010

Fortepian, stół jadalny, liberje, szlejki, szlaban i nowa szuba aksamitna na puchu są do sprzedania. Nowogrodzka № 20, stróż wskaże. 10921

Firanki od rs. 1.80 okno. Wielki wybór odpasowanych i łokciowych z najlepszych fabryk. Sprzedaż podług cennika fabrycznego.—Kiltynowicz, Mazowiecka 16. 982r

Fortepiany i pianina nowe systemu amerykańskiego, z angielską mechaniką, o podwójnej repetycji moderatorem, krzyżowe, różnych formatów, z renomowanych fabryk oraz fisharmonje sprzedaje skład Hinz'a, Nowy-Świat № 12. 10661

Fortepiany, pianina używane kupuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat 9, W. Grabowski. 10994

Fortepian i meble używane do sprzedania.—Szpitalna 12, mieszk. 18, zrana od godziny 10 do 12-ej. 11389

Fortepian zagraniczny, prawie nowy, kosztował rs. 700, sprzedam za rs. 400, zagraniczny drugi rs. 330. Ulica Marszałkowska 140, Dütz. 11409

Fortepian Hofera krótki sprzedaję bardzo dogodnie. Złota 46, mieszk. 28. 11405

Fortepian krótki Hofera, 7 oktaw, sprzedam tanio. Daniłowiczowska 4, lombard. 11402

Fortepian, szafa śpiżarniana, fotel (waterklozet), zegar, maszyny. Widok 3—10. 11317

Faeton nowy pozostawiono do sprzedania.—Wiadomość: Żelazna 55, u stróża. 11305

Główny skład dywanów, towarów manufakturnych Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137, Warszawa, zaopatrzony po wyprzedaży w wielki wybór dywanów kościelnych, salonowych, materjałów meblowych, firanek, chodników, cerat, kołder bajowych i watowych, kap, serwet oraz materjałów na suknie damskie w najmodniejszych wzorach, po cenach niepraktykowanie niskich. 282r

Garnitur czarny utrechtem kryty, kredens 2-drzwiowy, stół 3-blatowy, 6 krzeseł do sprzedania. Marszałkowska № 71, mieszkania 16. 11385

Gordon seter, pies czteromiesięczny, do sprzedania. Nowosenatorska № 9, mieszkania № 2. 11245

Garnitur mebli krytych do sprzedania za rs. 40. Krakowskie-Przedmieście № 21, stróż wskaże. 11307

Jest do sprzedania stół jadalny, umywalnia, toaleta, lustro, duże lampy, samowar ze stolikiem, sześć krzeseł, szachy ze stolikiem, zegar wiszący. Sosnowa 11, mieszk. 25. 11334

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 7997

Koń, wałach, skarogniody, 5 lat, powozowy, bez wady. Hotel Saski, stajnia, środa, czwartek, piątek, do sprzedania. 11057

Konie 4 młode, ujeżdżone, silnej budowy, miary od 2 do 3 werszków, jasno-kasztanowate z konopiastemi grzywami, 1 ogier młody, brudno-kasztanowaty, pod wierzch, do sprzedania na wsi za przystępną cenę. Bliższe szczegóły udziela kantor wynajmu powozów, Plac Warecki 10 (poczta). 10887

Koń lat 5, wałach, kasztanowaty, rosły, zdatny do wierzchu, w hotelu Polskim, szwajcar wskaże kto sprzedaje. 10992

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem. Ceny najprzystępniejsze. Marszałkowska 125, Sikorski. 6948

Konserwator do lodów wiedeński, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: cukiernia, róg Kruczej i Wspólnej. 11181

Kredens dębowy trzydziałowy, welocyped dziecinny sprzedam. Mokotów 12, mieszkania 8. 11400

Lando i różne ekwipaże na gumach tanio sprzedam oraz pianino amerykańskiej konstrukcji. Nowy-Świat 8, gdzie remiza. 8517

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 11183

Mebli garnitury gabinetowe od 35 rubli, otomana 22, szeslong 15, garnitur czarny. Obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77, Wodzyński. 10995

Meble: garnitur czarny utrechtem kryty, garnitury fantazyjne, kozeta, dwa fotele bardzo eleganckie, otomana, szeslong, tremo, stoliki, łóżka z materacami, szafa do rzeczy, bielizny, bibljoteka. Krucza 49, m. 9. 10931

Motory gazowe z angielskiej największej w świecie fabryki motorów gazowych „Otto" braci Krossley Limited, poleca po cenach dotychczas niepraktykowanych biuro techniczne Juljusza Steinert, Włodzimierska 16. 9975

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 9480

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 100.—Dzika 20, mieszkania 34, skład maszyn Tagszejna. 8969

Meble nowe i używane po cenach bardzo przystępnych w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Marszałkowska 152, pierwsze piętro. 812r

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 10487

Monety stare potrzebne, srebrne i miedziane. Marszałkowska 86, m. 12. 11285

Meble używane wyściełane tanio sprzedam. Miodowa 17, m. 20, zrana do 12-ej. 11278

Maszyna do rznięcia cukru, z rębaczem, w dobrym stanie, oraz całe urządzenie sklepu kolonjalnego do sprzedania. Wiadomość: ulica Grzybowska № 55. 11433

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 11427

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do zbycia niepraktykowanie tanio.—Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 11401

Nowy-Świat 26, m. 22. 3 duże monumentalne szafy bibljoteczne oszklone, machoniowe, roboty niegdyś Heurycha. Tamże różne książki francuskie, komplety „Kurjerów" od 1834, „Gazety Warszawskiej" od 1807. 11387

Otomany gotowe, włosiem wysłane, krzesła wyściełane tanio. Marszałkowska 91, tapicer. 11184

Okrycie letnie modne bardzo tanio do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 11254

Otomanę gustowną sprzedam tanio. Elektoralna № 4, w zakładzie krawieckim. 11011

Ocet winny najlepszy A. Stalińskiego. Fabryka Hoża 46.—Skład Hoża 8. 923r

Powozik jednokonny do sprzedania, elegancki, lekki, 4-osobowy, pierwszorzędnej fabryki. Praga, Petersburska 5, obok przytułku, w warsztacie kowalskim. 9699

Powozy najświeższego fasonu, lekko zbudowane i gustownie wykończone, jak również bryczki i wolanciki specjalnie do wsi i miasta zbudowane, sprzedaję. Erywańska № 7. 11376

Poszukuję wózka dziecinnego z podwójnem siedzeniem, mało używanego. Podwale 10, m. 4. 11375

Poszukuję pianina w dobrym stanie do wynajęcia za cztery ruble. Warecka 10, m. 9, od 4 do 6-ej. 1078r

Pianina najnowszych systemów po najprzystępniejszej cenie sprzedaje z poręczeniem Jan Dütz i Syn, Marszałkowska 140. 11410

Pianino piękne. Elektoralna 51, m. 3, od 9 do 2-ej. 11395

Piękne nowości do przybrania kapeluszy w pracowni robót dżetowych Swieckiej, Krakowskie-Przedmieście 15, mieszk. 8. 10377

Rowery Swift angielskie, na masywnych gumach, ostatnie 4 sztuki do sprzedania na dogodnych warunkach. Skład towarów żelaznych J. F. Skiba. 11415

Rower ramowy do sprzedania tanio. Nowy-Świat 43, w strzelnicy. 11306

Rower pneumatyczny angielski, świeżo sprowadzony, tanio do sprzedania. Daniłowiczowska № 16, m. 22. 11292

Są do sprzedania harfy i taczki. Wiadomość u właściciela domu, Rybaki № 18. 11324

Szczenięta rasy afrykańskiej (gołe) sprzedaję. Stare-Miasto 4—6, mieszk. 9. 1086r

Siodła damskie i męzkie, oraz wszelkiego rodzaju uprzęże na konie, wyrabiają się najtaniej w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego w Warszawie, Królewska № 6, (róg Saskiego Placu). 951r

Srebro nieużywane, bardzo piękne, na 12 osób, jest tanio do nabycia. Wiadomość: ul. Wiejska 18, m. 2, pomiędzy 2—4-tą po południu. 10778

Winogrona świeże, pieczarki, wędliny litewskie, poleca owocarnia, ulica Chmielna 26. 11253

Wóz jednokonny używany, w dobrym stanie, tanio sprzedam. Jerozolimska 97. 11282

Wyżły, jeden z nich ułożony, a drugi cwajnos dziesięciomiesięczny, do sprzedania.—Leszno 71, m. 1. 11386

Wolant mało używany do sprzedania lub zamiany na jednokonny powozik na gumach. Królewska 25, skład broni. 11379

Wózek dziecinny do sprzedania. Biała 7, m. 1. 11039

Za rs. 6 wózek dziecinny na pojedyńczych resorach, w dobrym stanie. Chmielna 36, mieszkania 1. 1032r

Interesa handl. i majątk.

A. Krowiarnia skanalizowana, z wodociągiem, do sprzedania. Miodowa 3, mieszkania 33. 10402

A) Remiza w środku miasta, ze stałą klijentelą, do odstąpienia na przystępnych warunkach. Kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 1083r

Administracja majoratu z inwentarzami na czas dłuższy do odstąpienia. Interes korzystny. Gotówki potrzeba około 20,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod M. P. 11365

Bufet przy kolei do wydzierżawienia. Krakowskie-Przedmieście 53, m. 4. 11336

Dzierżawy majątku poszukuje się 10—15 włók. Oferty przyjmuje fotografja „Makart", Krakowskie-Przedmieście № 7. 11055

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi i norymberszczyzną do sprzedania. Miodowa № 14. 11018

Dom dwupiętrowy z placem do budowy przy ulicy Marszałkowskiej, z powodu działów z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość: Szpitalna 1, w składzie nafty. 10490

Dom do sprzedania w Żyrardowie, st. dr. żel. warsz.-wied., z placem oraz warsztatem stelmaskim i kowalskim, z wyrobioną klijentelą, za sumę rs. 2,500. Wiadomość: Żyrardów, Murawski. 11374

Dzierżawa folwarku położonego tuż pod samą Warszawą, składającego się z siedmiu włók ziemi dobrej, w czem przeszło dwie włóki łąk dwukośnych, z znacznemi stałemi dochodami, zaraz bardzo tanio do wydzierżawienia. Wiadomość zrana do 9½ i po południu od 4 do 5-ej. Włodzimierska № 11, mieszkania 4. 11382

Dom z ziemią w Zakroczymiu do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat 12—12. 11362

Do sprzedania zaraz pralnia z przyczyny nagłego wyjazdu, świetnie prosperująca.—Bracka 8. 11337

Do sprzedania folwark włók 12, z inwentarzem żywym i martwym, 8 wiorst szosą od Skierniewic. Wiadomość na folwarku Skierniewice. 1073r

Do sprzedania 15,000 łokci □ placu w Nowomińsku, wprost stacji, w lesie, zdatny na willę lub zakład przemysłowy. Wiadomość: Krucza 46, mieszkania 4, od 10 do 12-ej w południe. 11244

Do sprzedania dom w Płocku, z ogrodem, przynoszący 10% dochodu. Wiadomość na Mokotowskiej 53, m. 6, lub w Płocku. 11242

Do sprzedania lub zamiany willa w Otwocku, przy przystanku Świdry. Tamże letnie mieszkania do wynajęcia. Wiadomość: Wilcza 18, mieszkania 7. 11267

Folwark pod Warszawą, przy szosie, z piękną willą i ogrodem, do sprzedania. Rozległość 100 mórg. Ziemia pszenna. Inwentarze kompletne. Budynki w dobrym stanie. Cena 22,000 rubli. Wiadomość: Chmielna 34, mieszkania 2, od 5—7-ej. 11423

Jest do odstąpienia zaraz pralnia. Ul. Pańska № 46. 11407

Jest do wydzierżawienia rocznie od stacji kolei Iwangród dom na wsi, składający się z 4-ch pokojów, przedpokoju, kuchni, piwnicy i morgi ogrodu owocowego, pod miasteczkiem. 11368

Jest do odstąpienia restauracja na dobrych warunkach. Wiadomość: Ordynacka № 8, mieszkania № 10. 11353

Jeden z najlepszych sklepów z artykułami codziennych potrzeb, obrót roczny przeszło 15,000 rs., do sprzedauia za 3,200 rs. Wiadomość: Prosta 6, m. 17. 11347

Kawiarnia dobrze procentująca do sprzedania w każdym czasie z powodu wyjazdu.— Wiadomość: Marszałkowska 86, m. 67, Kondracki. 11377

Kawiarnia, targ miesięczny rs. 300, z powodu słabości właściciela do sprzedania. Kiosk Chmielna róg Brackiej. 10849

Magle do sprzedania, dochód miesięczny od 30 do 50 rubli. Ul. Topiel № 8. 11352

Magle do sprzedania. Ulica Wołyńska № 23. 11301

Na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania nieruchomość w powiatowem mieście, niedaleko kolei, przynosząca 1,400 czystego dochodu. Kapitału potrzeba 3,000 rubli. Oferty: Warszawskie biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, „R. P. 251." 10988

Poszukuję interesu przemysłowego z udziałem czynnym. Kapitał rs. 5,000. Oferty: kantor Kurjera „Przemysł." 10408

Plac pusty na Szmulowiźnie łokci kwadr. 3,000, dwa fronty z prawami propinacji i urządzenia fabryki, posiadłość ta ma oddzielną książkę hypoteczną, przy szosie radzymińskiej. Wiadomość: Praga, Moskiewska № 17, u Kudymowskiego. 10365

Poszukuję dzierżawy folwarku małego, kilka włók, w okolicy Warszawy. Oferty: Kurjer „Folwark mały." 10407

Pralnia do sprzedania. Sienna 82. 11344

Pralnia do sprzedania z powodu nagłych zmian za rs. 90. Trębacka 9. 11431

Poszukuję zarządztwa apteki. W formie pożyczki lub kaucji mogę złożyć rs. 2,000.— Oferty pod „B. Z. D." przyjmuje kantor Kurjera. 10749

Różnej wielkości majątki, domy, hotel w Krakowie do sprzedania, dzierżawy do wzięcia. Nowogrodzka № 19, mieszkania 13, od 2 do 5-ej. 11364

Rs. 5,000 zaraz do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki domu murowanego, na 6%.— Oferty „M. S. 125" przyjmuje Kurjer. 11247

Restaurację oddam ludziom fachowym w administrację, z małą kaucją. Wiadomość: Nowolipki 58. Uczeń do handlu win tamże potrzebny. 11265

Rs. 1,000 kaucji mogę złożyć jako inkasent, kasjer lub dozorca przy robotach. Adresy pod „Anons" proszę składać w Kurjerze. 10751

Rs. 2,000 mogę złożyć do współki do interesu pewnego. Oferty pod „Stefan" przyjmuje Kurjer. 10750

Rs. 2,000 potrzebne na 1-szy numer hypoteki, na kolonję pod Warszawą. Wiadomość: ul. Smolna róg Książęcej № 2, u szwajcara. 10969

Restauracja do sprzedania z powodu słabości. Wiadomość: Solna № 10. 10440

Sprzedam 3 place na Brudnie, obok siebie położone, 14,735 łokci kwadratowych, tytuł własności uregulowany, świeżo przemierzone i okopcowane. Bliższa wiadomość: Nowa Praga, ulica Stalowa № 23/6, u felczera E. Maja. 10754

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, pieczywo opłaca komorne. Elektoralna № 28. 10472

Sklep mydlarski do sprzedania, od kilkunastu lat egzystujący. Wiadomość w cukierni, ul. Marszałkowska № 104. 10463

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest zaraz do sprzedania, mieszkanie wygodne, zlew i wodociąg. Wiadomość na miejscu. Żelazna № 45. 10299

Sklep od lipca, Nowy-Świat 25. Wiadomość u właścicielki. 10909

Sklep galanteryjno-dystrybucyjny do sprzedania i maszyna Singera. Ulica Bracka № 5. 10940

Sprzedam sklep spożywczy, komorne tanie, mieszkanie wygodne, z powodu słabości.— Hoża 23. 11371

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu interesów familijnych. Wiadomość w kiosku, róg Kruczej i Żórawiej. 11369

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny urządzony, z naftą. Wiadomość: kiosk, Plac św. Aleksandra i Alei Ujazdow. 11345

Sklep do sprzedania zaraz za przystępną cenę, pieczywo opłaca komorne. Ulica Mostowa № 16, sklepu 13. 11393

Sklep do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Bugaj № 3. 1079r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, dobrze prosperujący. Wiadomość: ulica Podwale № 46, w restauracji. 11259

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Targ roczny do 10,000 rs. Nowy-Świat № 54. 11250

Sklep kolonjalno-dystrybucyjny i spożywczy, dobrze urządzony i bardzo korzystny, do odstąpienia zaraz z mieszkaniem. Wiadomość: Solna 18 (w składzie węgli). 11320

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz za cenę przystępną. Ulica Widok № 16. 11426

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Wilcza № 59. 11421

Tanio do sprzedania pralnia z wyrobioną klijentelą. Podwale № 22. 11338

Willa ładna, blisko Warszawy, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 53, mieszkania 4. 11335

Wspólniczka potrzebna do założenia fabryki kwiatów. Tamże parę panienek do nauki kwiatów potrzeba. Freta № 5, m. 14. 11293

Z powodu zmiany interesu do sprzedania skład farb i mydła. Długa 8. 10415

Zakład fryzjerski do sprzedania z wyrobioną klijentelą, za cenę przystępną, na prowincji. Marszałkowska № 112, w zakładzie fryzjerskim. 10710

Zamierzam nabyć dom w Warszawie pod korzystnemi warunkami. Oferty w kantorze Kurjera pod wyrazem „Nabyć." 11288

Z powodu zmiany interesu skład apteczny w mieście powiatowem do sprzedania. Cena 3,500 rs. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Rajchmana i S-ki, Senatorska 26. 1077r

Z powodu braku gospodarza do sprzedania folwark Gortatowice, włók 7 i Kuczyzna włók 14, z lasem. Bliższa wiadomość u adwokata Babickiego w Piotrkowie, a w Warszawie u Feliksa Tomaszewskiego, ulica Rybaki № 7. 11261

150 rubli potrzebne na pół roku, gwarancja i 6 rs. miesięcznie procentu. Oferty poste-restante „Październik." 11373

1,000 rs. potrzeba dla rozszerzenia solidnego interesu, na umiarkowany procent. Oferty w Kurjerze pod A. D. 11240

3,000 rs. dochodu dom, zamienię na folwark do 10 włók, bez długu prywatnego, blisko Warszawy, bez pośrednictwa.— Nowy-Świat 24, mieszk. 4. 1088r

5,000 rs. do wypożyczenia na pierwszą hypotekę. Złota 34, m. 8. 11392

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowauia, przewóz mebli. 10181

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie - Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 911r

A) Letnie mieszkania przyjmuje do wynajęcia we wszystkich micjscowościach podmiejskich i przy zakładach kąpielowych, kantor komisowy kaucjonowany, Nowo-Senatorska 6. 1010r

Do wynajęcia zaraz salon i pokój sypialny, umeblowane z komfortem, podług umowy z usługą, łazienką i wszelkiemi wygodami.— Wiadomość: Marszałkowska № 95, mieszkania № 5, 10597

Do wynajęcia od 1, maja 3 pokoje przedpokój, kuchnia, 3-e piętro, dom skanalizowany. Marszałkowska 44. 11286

Do wynajęcia zaraz 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, ze zlewem. Leszno № 88. 11341

Lokal zajmowany lat kilkanaście przez doktora, złożony z 7-iu pokojów, drugie piętro, front, do wynajęcia od św. Jana. Wiadomość: Świętokrzyzka 29, m. 9. 10782

Letnie mieszkania do wynajęcia w parku Brwinowskim i pod lasem Wilhelmowskim. Wiadomość: Administracja dóbr Brwinów, przystanek kolei wiedeńskiej. 996r

Letnie mieszkanie, niedaleko stacji Grodzisk, do wynajęcia w pięknym ogrodzie. Wiadomość u szwajcara Józefa na stacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej Grodzisk. 11115

Letnie mieszkania, blizko stacji Wołomin doktora Koralkiewicza. Las sosnowy, kąpiel rzeczna, 60—400 rubli. 11019

Letnie mieszkania za Wawrem, wśród lasu sosnowego, położenie górzyste, z wszelkiemi dogodnościami, 5 mieszkań po dwa pokoje i kuchnia, mogą być i dla pojedyńczych osób mieszkania. Wiadomość w Wawrze u W-go Guranowskiego, sekretarza sądu gminnego. 11300

Letnie mieszkania we wsi Łazy, w pięknej willi, otoczonej łąkami, lasem, pokoje po rs. 5 miesięcznie, od kolei przez Łuków do miejsca pół godziny końmi. Marjensztadt 2, mieszkania 6. 11316

Lokal: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, na parterze lub 2-m piętrze, pomiędzy Jerozolimską a Piękną włącznie, potrzebny od 1 lipca za przystępną cenę. Oferty przyjmuje J. S., Wilcza 18, m. 7. 11268

Na letnie mieszkanie dom z ogrodem do wynajęcia w bliskości lasu Jabłońskiego, za Płudami. Wiadomość: Nowosenatorska 7, u siodlarza. 10830

Od 1-go lipca 5 pokoi odpowiednich dla doktora; (może być 7 lub więcej), z komfertem urządzonych, łazienką i wszelkiemi wygodami; 2 pokoje na kantor lub prywatne. Skanalizowany. Widok 21. 11417

Poszukuje się mieszkania 6—7 pokoi, przedpokoju. kuchni z wszelkiemi wygodami, w środku miasta. Termin wprowadzenia się najdalej do 1 czerwca r. b. Oferty w Kur. Warsz. pod lit. „№ 018." 10807

Potrzebne jest mieszkanie, z dwóch lub 3-ch pokoi, przedpokoju, oraz sali odpowiedniej na gimnastykę, w środku miasta. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod wyrazem „Gimnastyka." 11266

Potrzebny pokój, oddzielne wejście, okolice: Marszałkowskiej, placu Teatralnego. Oferty przyjmuje Kurjer „Maj." 11419

Pokój i salon, elegancko umeblowane do wynajęcia, z usługą; na żądanie mogą być obiady. Bracka 16, pierwsze piętro. 11322

Plac Ujazdowski, Piękna 8, m. 7, pokoje umeblowane, do wynajęcia, z kuchnią od czerwca do września. 11340

Pokój do wynajęcia przy rodzinie, może być z meblami i życiem. Chmielna 58, mieszkania 23. 11251

Pokój wspólny dla panny, rs. 5. Leszno 27, mieszkania 21. 11428

Potrzebne jest mieszkanie od 1 lipca, złożone z siedmiu pokoi, na parterze lub pierwszem piętrze, w obrębie ulicy Brackiej do ogrodu Saskiego. Zgłosić się: Aleje Ujazdowskie № 10 lit. a, m. 1. 11430

Pokój frontowy, umeblowany lub nie, jest zaraz do wynajęcia. Zielna 17, m. 17. 11432

Tanio do wynajęcia pokój, z oddzielnem wejściem, front, z meblami i usługą, zaraz. Świętokrzyzka 19, m. 19. 11351

Złota 4, pokój z niszą, zaraz do odnajęcia, front, przedpokój wspólny, stróż wskaże. 11020

2 pokoje na 1-m piętrze, częściowo umeblowane, od 1 maja. Elektoralna 17, m. 15. 1087r

6 pokoi, (w tem duży salon), obszerny przedpokój—kuchnia, śpiżarka, zlew, wodociąg, oświetlenie gazowe, dwonki elektryczne etc., na 2-m piętrze, od frontu, Nowy - Świat 57, do wynajęcia od 8 lipca n. st. 1075r

6 pokoi, alkowa, kuchnia, przedpokój, etc., system korytarzowy, odpowiednie na pokoje umeblowane, na 2-m piętrze, w oficynie, Nowy-Świat 57, do wynajęcia od 8 lipca n. st. 1076r

8 i 6 pokojów, z wannami i wszelkiemi dogodnościami na 3- piętrze, od frontu, do wynajęcia od 8 lipca w domu skanalizowanym. Włodzimierska 10. 11281

Ogłoszenia rozmaite.

A) Massażystka Marja Kowalska, zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 950r

Adres. Henryk Juwiler w mieszkaniu Nowy - Świat 61, gdzie fotografja. Kupuje złoto, srebro, platery, wykupuje z lombardów większych, dopłaca różnicę. Sprzedaje najtaniej, biżuterję złotą, srebrną. Wyprawy nowe i używane. Obrączki złote od rs. 7. Platery z pierwszorzędnych fabryk dostarcza z odstąpieniem rabatu. Przyjmuje obstalunki i reparacje. 8642

Akuszerka Kosińska przyjmuje panie na słabość z upoważnienia Rady Lekarskiej pokoje osobne. Marszałkowska 86, mieszkania 10. 10949

„Aurora" fabryka gorsetów, Niecała 11, (dawniej 6), znaczny wybór gorsetów sezonowych poleca. 9015

A) Osoba inteligentna wyjeżdża do Ciechocinka, życzy zabrać pod opiekę dzieci. Adres: Marjańska 4, mieszk. 14, od 12 do 5-ej. 1066r

A) Kefir leczniczy sprzedaje po cenie przystępnej, dostawia do domów. Orla 6, mieszkania 32. 4689

Akuszerka przyjmuje panie na słabość bez legitymacji. Umieszczenie dziecka, dyskrecja zapewniona. Pokoje oddzielne. Stosuje metodę antyseptyczną. Cena przystępna. Leszno 24, m. 22. 11260

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 10495

Baczność—„Exsiccator" istnieje tylko jeden zatwierdzony przez rządy. Broszurka bezpłatnie, Marszałkowska 117. 9434

Chłopczyka lat dwa mogę oddać na własność. Wiadomość: ulica Smocza № 14, u Jasion. 11309

Dnia 11 kwietnia, we wtorek w kościele św. Aleksandra zgubiono portmonetkę z pewną kwotą pieniędzy i bardzo ważnemi notatkami. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot portmonetki z notatkami, z zatrzymaniem dla siebie znajdujących się w niej pieniędzy. Proszę złożyć w zakrystji kościoła św. Aleksandra, za wynagrodzeniem. 11325

Dziewczynka ładna, zdrowa, w 3-cim roku, jest do oddania na własność. Ulica Pańska № 65. 11255

Elegancko, niedrogo ubiera Panów magazyn ubbiorów mękich Chmurczyńskiego. Marszałkowska 99. 11331

Kapelusze od 30 kop. ubieram. Elektoralna 41, mieszk. 10. 10386

Kwiaty w wielkim wyborze, podług najświeższych modeli, od 10 kop. bukiecik, poleca znana fabryka F. Minkiewicz, Długa 9. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 8598

Kalosze damskie letnie „Fairy Croquet," upiększone deseniami, oraz wszelkie wyroby gumowe, rozpylacze, potniki, przedmioty opatrunkowe, wyprawy połogowe, ceraty, gąbki, przyrządy lekarskie poleca najtaniej Wodniakowski. Warszawa, Marszałkowska 148. 11363

Kapelusze słomkowe piorę, przerabiam na najnowsze fasony wiosenne, także elegancko ubieram. Przy pracowni szkoła strojów. Nowy-Świat 24. 11411

Mamki wiejskie do umieszczenia w biurze rekomendacji mamek. Orla 10. 11403

Nagrody rs. 5 oddawcy zgubionych 2-ch kalendarzyków z notatkami i biletami kolejowemi, mającemi wartość tylko dla osoby poszkodowanej. Złota 7/9, m. 77. 11203

Nowotworzona pracownia „Wandy B", wykonywa suknie i okrycia krojem Worth'a po cenach przystępnych. Plac Warecki, poczta, mieszk. 11. 10962

Od 2-ch rubli okrycia, żakiety, 60 kop. pelerynki robię wykwintnie, specjalista krawiec damski Car. Królewska № 1. 11343

Obiady prywatne, na świeżem maśle, od 30 kop. Chmielna 14, parter 12. 11269

Pracownia sukien Bieleckiej, przyjmuje wszelkie obstalunki, wykonywa szybko, ceny najniższe. Chmielna 14—12. 11270

Pracownia krawatów „Louise" wyucza w trzech tygodniach, przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10, oficyna prawa. 1080r

Przyjmuje krawieczczyznę do roboty, ubieram kapelusze. Nowolipie 20, m. 4. 11416

Poleca się szanownym paniom potrzebującym w domu kąpieli hydropatycznych, zręczna Badedynierka, ulica Marszałkowska № 83, mieszkania 20. 10498

Tapicer przerabia meble, materace, robi werendy, markizy, rolety, bardzo tanio, oraz wyjeżdża dla robienia tychże. Ul. Ogrodowa № 22. 11258

W przejściu przez ulicę Kruczą, Hożą i Marszałkowską do ogrodu Saskiego, zgubiono zegarek damski złoty, z dewizką. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą. Krucza № 15, m. 11. 11388

Wygoda, czystość i oszczędność. Gazowe kuchnie i kuchenki najnowszych systemów, do obejrzenia, nabycia, wynajęcia w sklepie zakładów gazowych. Senatorska 8. 11332

Wykwalifikowana modystka wyucza strojów szybko i dokładnie. Opłata miesięczna. Tamże całkowita nauka krawatów w dwóch tygodniach 4 rs. Wiadomość od godziny 1-ej do 5-ej, Hoża № 3, mieszk. 3. 11311

„Westa" do czyszczenia wszelkich metali „Dezynfekcja." Królewska 39, wprost giełdy. 8593

Zakład mechaniczny specjalny J. Pietruszewskiego, Leszno № 36, przyjmuje wszelkie reparacje welocypedów, oraz poleca rowery używane. 9139

Zginęła wyżlica biała, w żółte łaty. Wabi się „Ledi." Łaskawy znalazca odprowadzić raczy na ulicę Wilczą 59, mieszkania 12, za nagrodą. 11283

Zakład stolarski i tapicerski A. Tarnowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 44, przyjmuje wszelkie obstalunki, na roboty stolarskie i tapicerskie, odnawianie i przerabianie mebli, oraz różne gotowe meble własnego wyrobu z trzechletnią gwarancją, po cenach umiarkowanych. 11330

Zaraz do wynajęcia pokój parterowy, samowar usługa; obiady na świeżem maśle. Żórawia 23, m. 25. 11398

Zgubiono kolczyk, imitacja i turkus wiedeński duży. Łaskawy znalazca odda za nagrodą. Chmielna № 5. 11313

10 rs. nagrody otrzyma oddawca zwoju papieru pozostawionego w dorożce, jadąc z ulicy Widok na ulicę Królewską № 16, do domu p. Grancowa obok giełdy. Tamże nagroda za pośrednictwem swajcara. 11284

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 31 Марта (12 Апрѣля) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawscy. Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).